Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | ŁÓDŹ, SOBOTA 18 CZERWCA 1949 ROKU | Nr 164 (1088)

350 miliardów zł

na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalno-oświatowych

przewiduje Plan Sześcioletni

WARSZAWA (PAP). — Plan [illegible] przewidujący wszechstronny rozwój sił wytwórczych, przede wszystkim plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski, zmierzającej ku socjalizmowi, w szerokim zakresie uwzględnia również rosnące potrzeby w dziedzinie oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

PLANOWANIE SOCJALISTYCZNE musi bowiem uwzględniać racjonalnie wszystkie potrzeby społeczeństwa, w przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej, gdzie np. buduje się nowe lub przenosi istniejące zakłady pracy, nie biorąc pod uwagę warunków, w jakich znajdą się w rezultacie — zatrudnieni na nowym miejscu robotnicy i ich rodziny.

O tym, w jakim stopniu zaspokajane będą te potrzeby i w jak szybkim tempie likwidowane będzie na tych odcinkach nasze wiekowe zacofanie— świadczy najlepiej przewidziana na okres najbliższych 6 lat kwota 350 miliardów zł nakładów inwestycyjnych, tzw. „na człowieka".

Wysiłek ten zmierzać będzie w okresie planu 6-letniego w trzech najważniejszych kierunkach:

1. Zapewnienia gospodarstwu narodowemu wykwalifikowanych kadr i stworzenia nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej.

2. w kierunku rozbudowy urządzeń socjalnych, poprawiających warunki bytu klasy robotniczej i umożliwiających kobietom udział w pracy produkcyjnej, a wreszcie

3. w kierunku wydatnej poprawy warunków życia kulturalnego wsi, a przez to zmniejszenia dysproporcji między wsią a miastem.

Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne powstawać będą w sposób planowy, by w rezultacie sieć tych urządzeń w całym kraju była rozłożona bardziej równomiernie, niż dotychczas, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb nowych osiedli, powstających w związku z budową nowych, wielkich ośrodków przemysłowych.

Oświata

W pierwszych latach realizacji planu 6-letniego nastąpi **LIKWIDACJA ANALFABETYZMU,** jako klęski społecznej, a jednocześnie tworzone będą warunki zapobiegające powrotnemu analfabetyzmowi.

Szkolnictwo zawodowe będzie musiało zaspakajać przewidywane na najbliższe lata zapotrzebowanie poszczególnych gałęzi gospodarki. Szczególny nacisk położy się na uruchomienie szkół zawodowych dla przodowników pracy, aby tą drogą prz[...] poszerzenie i pogłębienie wiedzy zawodowej i ogólnej umożliwić wykorzystanie ich zdolności organizacyjnych na odpowiednio wyższych stanowiskach.

Pod koniec planu 6-letniego szkolnictwem zawodowym objętych będzie ponad 700 tysięcy uczniów.

18.400 absolwentów opuści w 1955 r. mury wyższych uczelni (w 1949 r. — 10.560) — średnia roczna liczba absolwentów szkół politechnicznych przekroczy 5 tysięcy, lekarzy — dosięgnie 1.600, agronomów z wyższym wykształceniem — 1.100.

Kultura

Rozwój urządzeń kulturalnych w okresie 6-lecia został w planie zagwarantowany przez przeznaczenie na ten cel kwoty 50 miliardów zł na inwestycje. W dziedzinie potrzeb kulturalnych świata pracy, plan 6-letni przewiduje dalszy poważny rozwój sieci bibliotek, rozwój radiofonizacji, filmu i sieci kin, widowisk i koncertów, teatrów dla dzieci i młodzieży, opery i baletu, filharmonii, muzeów i wystaw, świetlic, domów kultury itd.

Największe nakłady w dziedzinie kultury przeznacza się na

FILM I KINO.

Zamiast obecnych 353 liczba kin stałych wzrośnie do tysiąca, a liczba kin ruchomych powiększy się 11-krotnie (do 3 tysięcy).

Uruchomienie nowych świetlic i domów kultury oraz wyposażenie istniejących placówek—pochłonie w ciągu 6 lat 11 miliardów zł.

Ochrona zdrowia

Dla usprawnienia zamkniętej pomocy lekarskiej, liczba łóżek szpitalnych wzrośnie o 15 tysięcy, a łóżek sanatoryjnych o 3 tysiące, głównie w zakładach przeciwgruźliczych. Państwo dokona ogromnego wysiłku, by **podnieść stan ochrony zdrowia na wsi,** powiększając liczbę ośrodków zdrowia z obecnych 610 do 2.100 w 1955 r.

Ogółem nakłady inwestycyjne na odcinku ochrony zdrowia przekroczą w tym okresie 50 miliardów zł.

Wczasy i wychowanie fizyczne

Podwoją się w latach 1950—55 możliwości korzystania z wczasów pracowniczych. Liczba miejsc w domach wypoczynkowych wzrośnie z 40 do 80 tysięcy, dzięki czemu **w ostatnim roku planu skorzysta z wczasów ponad 1 milion ludzi pracy,** w tym 788 tysięcy pracowników fizycznych.

Zwrócona będzie szczególna uwaga na objęcie zasięgiem wychowania fizycznego i sportu jak najszerszych mas ludowych.

Organizowanie co roku kilku masowych imprez sportowych, z udziałem około 2 milionów osób w miastach i ok. 1 miliona — na wsi, również wpływać będzie w tym kierunku.

Opieka społeczna

W zakresie opieki **nad matką i dzieckiem** nastąpi rozbudowa urządzeń, umożliwiających pracę kobiet i wpływających na podniesienie zdrowotności dzieci. Prawie dwukrotnie wzrosnąć ma liczba żłobków (z 528 do 1.040), w większości — przy zakładach pracy.

Pod koniec planu 6-letniego czynnych będzie do tysiąca **żłobków sezonowych na wsi.**

Z kolonii, obozów i domów turnusowych korzystać będzie w ostatnim roku planu — 915 tysięcy dzieci i młodzieży, czyli o 70 proc. więcej, niż w roku bież., podwoi się liczba dziecińców wiejskich, 4-krotnie więcej będzie świetlic dziecięcych, 5-krotnie więcej ogrodów jordanowskich.

W TEN SPOSÓB PLANOWANY ROZWÓJ SZKOLNICTWA I SZKOLENIA, URZĄDZEŃ KULTURALYCH, OCHRONY ZDROWIA, OPIEKI SPOŁECZNEJ, WCZASÓW I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO — UWZGLĘDNI POTRZEBY ŚWIATA PRACY WYKONUJĄCEGO ZADANIA PLANU 6-LETNIEGO I BUDUJĄCEGO W POLSCE FUNDAMENTY SOCJALIZMU.

Nowy rekord

ustanowili murarze „Betonstalu"

WARSZAWA (PAP). — Pracownicy „Betonstalu", zatrudnieni na trasie W—Z pobili 17 czerwca rb. ogólnokrajowy rekord wydajności pracy przy tynkowaniu.

Najlepsze wyniki osiągnął **Wacław Madejski,** z pomocnikiem **Henrykiem Lisem.** W ciągu 8 godzin ułożyli oni 168,01 m kw. tynku na wewnętrznej ścianie odbudowywanej zabytkowej kamieniczki u zbiegu ul. Miodowej i Senatorskiej.

Przed wojną dwójka murarska kładła średnio 15 m kw. tynku, obecnie przyjęta norma wynosi 30 m kw.

Na miejsce budowy przybył min. budownictwa gen. Spychalski i pierwszy sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR tow. gen. Zawadzki, którzy wygłosili do robotników krótkie, serdeczne przemówienia.

Tow. gen. Zawadzki zwrócił uwagę na fakt, że połowa uczestników współzawodnictwa, to robotnicy bezpartyjni, którzy obok członków PZPR budują nową Polskę, Polskę mas pracujących.

Polska i Węgry

Dziś mija rok od zawarcia polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Oba narody, które w wyniku rewolucyjnych przemian społecznych, znalazły się na wspólnym szlaku dziejowym i zdążają do tego samego celu, do budowy ustroju socjalistycznego, dały tym aktem wyraz związkom przyjaźni, dziś wzmocnionym wspólną drogą i wspólnym celem.

Doświadczenia przeszłości, doświadczenia walk wyzwoleńczych z najazdem hitlerowskim zostały przez oba narody przekute na fakty historyczne, które zabezpieczą je przed powtórzeniem się tragicznych klęsk.

Układ polsko-węgierski jest jednym z ogniw wielkiego systemu bezpieczeństwa, jaki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej budują w tej części Europy. Wypływa on z najlepszych tradycji wolnościowych, których najpiękniejszą kartą są wspólne walki roku 1848, roku Wiosny Ludów.

W przeddzień zawarcia polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, oba państwa podpisały konwencję gospodarczą, dającą wielkie obustronne korzyści naszym narodom. Konwencja ta stworzyła możliwość ściślejszego wzajemnego powiązania pod względem produkcyjnym, w dziedzinie zbytu, wymiany towarowej, komunikacji i dostępu do morza.

To ściślejsze powiązanie gospodarcze dwóch zaprzyjaźnionych narodów w drodze umowy dwustronnej zostało następnie pogłębione przez przystąpienie obydwu państw do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zarówno Polskę, jak i Węgry łączy jeszcze jeden wspólny cel — walka o pokój, udział w wielkim froncie pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki. Oba kraje — Polska i Węgry przez wzmożenie wysiłku w dziedzinie produkcji przemysłowej, czemu właśnie służy m. in. układ z zeszłego roku, pragną wzmocnić międzynarodowy front pokoju.

Patrząc z perspektywy minionego roku możemy stwierdzić, że polsko-węgierski układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przyczynił się do rozwoju i wzrostu bezpieczeństwa naszych narodów.

Jesteśmy przekonani, że nasze wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do zacieśnienia i pogłębienia naszej współpracy i przyjaźni.

W ROCZNICĘ PODPISANIA POLSKO - WĘGIERSKIEGO UKŁADU O PRZYJAŹNI, ZASYŁAMY NASZYM SOJUSZNIKOM I PRZYJACIOŁOM WĘGROM ŻYCZENIA DALSZEGO ROZWOJU NA DRODZE DO SOCJALIZMU.

Zwycięski pochód

armii wyzwoleńczej w CHINACH

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że w pobliżu Meih-Sien na zachód od Sian wojska ludowe [illegible] 3. armię Kuomintangu, biorąc do niewoli wiele tysięcy jeńców, w tym dowódcę jednej z dywizji.

Inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Futing w północno-wschodniej części prowincji Fukien.

As faszyzmu polskiego —

lokaj niemieckiego i amerykańskiego wywiadu —

Adam Doboszyński

przed obliczem Sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP). Dziś, dnia 18 bm. rozpoczyna się w Warszawie w Rejonowym Sądzie Wojskowym proces jednego z czołowych przedstawicieli faszyzmu polskiego, osławionego działacza endeckiego i ONR-owskiego — Adama Doboszyńskiego. Był on m. in. organizatorem „marszu na Myślenice" oraz szeregu pogromów antysemickich.

Doboszyński oskarżony jest o to, że był agentem wywiadu niemieckiego — od chwili dojścia Hitlera do władzy aż do 1944 r. — do chwili, gdy stało się jasne, że Niemcy hitlerowskie przegrały wojnę.

Jako agent wywiadu hitlerowskiego Doboszyński organizował zarówno przed wojną jak i w czasie jej trwania dywersję polityczną, skierowaną przeciwko walce narodu polskiego z faszyzmem oraz prowadził działalność szpiegowską.

Doboszyński odpowiada również za to, że od chwili odzyskania niepodległości, — kiedy klęska Niemiec była już widoczna — kontynuuje wrogą działalność przeciw Polsce, tym razem — działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych w szczególności wywiadu amerykańskiego i związanych z nimi polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych. Działając w tym charakterze Doboszyński organizował dywersję i wywiad, skierowany przeciw Polsce Ludowej.

Obrady Komisji Głównej dla Spraw Kultury

— zagaił tow. Józef Cyrankiewicz

WARSZAWA (PAP) W dniu 17 bm. w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Głównej dla Spraw Kultury. Obrady zagaił przewodniczący Komisji Głównej, prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, wygłaszając przemówienie na temat: „Najważniejsze zadania masowych organizacji społecznych w ofensywie kulturalnej". Referaty wygłosili: min. S. Matuszewski, pełnomocnik Rządu dla spraw walki z analfabetyzmem, min. Cz. Nowiński oraz ob. Jadwiga Siekierska.

Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji masowych, tow. Tadeusz Ćwik (CRZZ), M. Bodalski (Zw. Samopomocy Chłopskiej), Z. Sobierajska (Liga Kobiet), płk. Górski (SP), T. Wojciechowski (TUR i L) oraz prof. Schuman, Tadeusz Pasierbiński i inni, plenum zatwierdziło obszerne wnioski, przedstawione przez prezydium Komisji Głównej oraz wytyczne programowe w zakresie planowania, budżetowania, szkolenia kadr świetlicowych i innych podstawowych zadań organizacji społecznych.

Przed zjednoczeniem ruchu ludowego

WARSZAWA (PAP) — Ruch ludowy znajduje się w przededniu zjednoczenia, które — jak stwierdzili już wielokrotnie czołowi działacze SL i PSL — dokonać się ma w roku bieżącym.

Władze naczelne obydwu stronnictw ludowych intensywnie przygotowują się do połączenia SL i PSL w jedno stronnictwo. Ważnym momentem tego przygotowania są obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, które rozpoczęły się w Warszawie w dniu 17 bm. z udziałem członków NKW SL—z prezesem Wincentym Baranowskim i sekretarzem generalnym Antonim Korzyckim na czele.

Przybyła również liczna delegacja władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego z prezesem NKW — Józefem Niećko i prezesem Rady Naczelnej PSL — Czesławem Wycechem.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Naczelnej SL — marszałek Władysław Kowalski.

Referaty wygłosili przewodniczący Rady Naczelnej PSL — Czesław Wycech, marszałek Kowalski oraz sekretarz generalny SL — Antoni Korzycki.

Kasperczak mistrzem Europy

OSLO (PAP) 10 tys. widzów oglądało w piątek, dn. 17 bm. finałowe walki bokserskie o mistrzostwo Europy. Polak Kasperczak odniósł swój największy życiowy sukces, zdobywając mistrzostwo Europy w wadze muszej.

W finałowym spotkaniu Kasperczak pokonał zdecydowanie na punkty Węgra Bednai.

3 miln. sztuk trzody chlewnej w 1950 r.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu Prezydium powziął uchwałę w sprawie dalszej akcji kontraktowania w r. 1950 trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonowej.

Uchwała przewiduje zakontraktowanie w 1950 r., 3 milionów sztuk trzody chlewnej, w tym około 600 tysięcy trzody bekonowej.

Akcja kontraktowania prowadzona będzie przez Centralę Mięsną i Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Gdy inne środki zawodzą...

Sto ciężarówek z gazami trującymi

wyładowali w Grecji imperialiści anglo-amerykańscy

PARYŻ (PAP) Agencja Elefteri Ellada ogłasza deklarację demokratycznego rządu greckiego, która w obliczu całej cywilizowanej ludzkości potępia fakt, że transportowiec amerykański wyładował ostatnio w Pireusie poważne ilości gazów trujących.

Gazy skierowano na miejsce przeznaczenia w stu ciężarówkach wojskowych pod eskortą żołnierzy angielskich. Według informacji greckiego rządu demokratycznego, imperialiści anglo-amerykańscy, widząc, że nie są zdolni do pokonania armii demokratycznej w Grecji, przygotowują się do użycia przeciwko niej gazów trujących.

Co widziałem w ZSRR?

Wieczór w Leningradzie

Pałacyk hrabiów Szeremietiewych położony jest w najpiękniejszej części Leningradu. Godzinami można stać przy oknie tego pałacu, w którym dziś mieści się leningradzki oddział Związku Pisarzy Radzieckich i patrzeć na wspaniałą, rozległą i spokojną Newę, na wyspę Wasilewską, na domy pamiętające Piotra i na statek „Aurore", z którego padły salwy zwiastujące zwycięstwo nowego świata, zwycięstwo rewolucji.

Jest piękny, majowy wieczór, ale wieczór jest tylko na zegarze. Słońce stoi wysoko. Niedługo będzie szczytowy punkt białych nocy. Statki, łodzie, motorówki płyną bez przerwy po Newie. Po granitowych bulwarach spacerują dziesiątki tysięcy ludzi. Do okna na pierwszym piętrze dochodzi ich radosny, beztroski śmiech i ożywione rozmowy. Chciało by się zejść na bulwary, zmieszać z tłumem, chłonąć jego wesołość i beztroskę, nie myśleć o tym, że za dzień trzeba będzie wyjechać z tego cudownego miasta, w którym podały sobie rękę przyroda, historia i sztuka, by stworzyć rzecz niezapomnianą, rzecz nieodtwarzalną, jedyną w swoim rodzaju i jedyną w świecie—Leningrad. Ale to, co się dzieje w pokoju, w którym się zebraliśmy, my, uczestnicy delegacji pisarzy i dziennikarzy polskich i pisarze leningradzcy — jest niemniej interesujące, niż to, co się dzieje na ulicy. Zapominamy na chwilę o Newie, o ogrodach, o dzieciach, o roześmianych ludziach i słuchamy chciwie słów pisarzy leningradzkich.

Z tego, co nam opowiada Wsiewołod Rożdziestwieński, Bronisław Kerzun, Józef Bekkier i inni dowiadujemy się, jak głębokie są zainteresowania społeczeństwa radzieckiego dla naszej kultury, dla naszego życia. Oto np. przygotowuje się w Związku Radzieckim nowe, masowe wydanie pieśni Chopina. Do wydania tego wejdzie 16 pieśni do słów Mickiewicza, Witwickiego, Zaleskiego i innych. Nowe to wydanie obliczone jest na jak najszerszy krąg odbiorców. Pieśni Chopina trafią do wszystkich klubów i świetlic fabrycznych i wiejskich szkół, do setek tysięcy indywidualnych wielbicieli twórczości naszego kompozytora. Dotychczasowe przekłady nie zadawalają organizatorów tego wydawnictwa. **Przekałdy pieśni robione są na nowo, z ujmującą wprost miłością i szacunkiem dla słów naszych poetów.**

Rozmowa rozwija się dalej. Dowiadujemy się coraz nowych i ciekawszych rzeczy. Wkrótce wyjdzie w ZSRR książka pt. **„Mickiewicz w Petersburgu"** — fragment wielkiej pracy pt. „Mickiewicz w Rosji" opracowanej na podstawie nowych, nieznanych dotąd materiałów archiwalnych. Uniwersytet Leningradzki wydaje pracę, w której będzie kilka rozdziałów o Mickiewiczu, m. in. o pobycie Mickiewicza w Charkowie, studium o folklorze u Mickiewicza i studium o Sonetach Krymskich. Młoda, leningradzka badaczka literatury zakończyła niedawno pracę o przekładach Sonetów Krymskich.

Leningradzka biblioteka publiczna przygotowuje bibliografię „Mickiewicz w Rosji". Prof. Bekkier zakończył już pracę nad wielkim studium „Rosja a Polska". Praca ta zawierać będzie nowe, nieznane dotychczas materiały o stosunkach i związkach polskich i rosyjskich rewolucjonistów, nowe dane o udziale Rosjan w polskich powstaniach narodowych i o współpracy bojowników z caratem w Polsce i Rosji. Należy dodać, że prof. Bekkier od lat pracuje nad sprawami polskimi, a fragmenty swej pracy o Mickiewiczu ogłosił w Leningradzie w roku 1942 — to jest w najgorszym nieomal okresie blokady.

Coraz więcej ludzi nauki w ZSRR poświęca się badaniom stosunków i spraw polskich oraz polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Jest wśród nich coraz więcej młodzieży, która rozpoczyna swą działalność naukową od zgłębiania naszych spraw. Kto może zaprzeczyć, że w fakcie tym ujawnia się ze szczególną siłą wielkość zainteresowań społeczeństwa radzieckiego dla Polski? Tak rośnie w górę gmach przyjaźni i współpracy.

Pisarzom leningradzkim, jak w ogóle pisarzom radzieckim — wszystko to, co już zostało zrobione dla zapoznania społeczeństwa radzieckiego z kulturą polską nie wystarcza. Chcą w tym kierunku robić coraz więcej. Wsiewołod Rożdziestwieński zwraca się za naszym pośrednictwem do polskich instytucji wydawniczych o przesłanie dla Konserwatorium i Filharmonii leningradzkiej najnowszych prac naszych o Chopinie. Redaktor leningradzkiego czasopisma literacko-społecznego „Zwiezda" („Gwiazda") — Lewoniewski prosi za naszym pośrednictwem pisarzy i publicystów polskich o zamieszczanie swych prac na łamach miesięcznika leningradzkiego. W redakcji „Literaturnoj gazety" („Gazety Literackiej") w Moskwie opowiadano nam o tym, jak serdecznie przyjęli czytelnicy radzieccy utwory pisarzy polskich, które były drukowane w tym piśmie. Proszono nas o pomoc w zdobyciu nowych utworów polskich dla „Literaturnoj Gazety".

Rozmowa z pisarzami leningradzkimi dobiega końca. Znowu chodzimy po ulicach Leningradu, po placach, na których historia dawna i najnowsza zostawiła niezatarte swe ślady. Chłoniemy w siebie urok tego miasta, w którym żyje duch Puszkina i Mickiewicza, duch leninowskiej przyjaźni i braterstwa narodów.

J. Kowalewski

ZGRZYTY

w „rodzinie" marshallowskiej

BRUKSELA (PAP) — Ogłoszono tu komunikat stwierdzający, że premier Spaak, jako przewodniczący „Organizacji europejskiej Współpracy Gospodarczej", postanowił zwołać do Brukseli na 23 bm. zebranie delegatów marshallowskiego komitetu doradczego, którzy mają załatwić sprawę płatności między krajami marshallowskimi.

Nowy kwiatek z titowskiej łąki

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o całym łańcuchu prowokacji renegatów titowskich wobec krajów demokracji ludowej. Pisaliśmy o prowokacyjnych napadach titowskich bojówek na posterunki graniczne Bułgarii i Węgier, pisaliśmy o stałym sabotowaniu umowy handlowej z Czechosłowacją.

Dziś przybywa nowy kwiatek z titowskiej łąki. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, „metoda" sabotowania umów handlowych odnosi się również do Węgier. Rząd renegatów titowskich świadomie dąży do zmniejszenia obrotów handlowych, nie dopuszczając do eksportu na Węgry ważnych surowców, których dostawa zapewniona była w umowie.

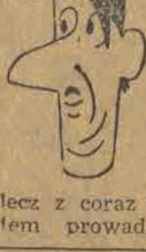
Ostatnio posunięto się nawet do tego, że towary, przeznaczone na Węgry i znajdujące się już na stacji granicznej Prahowo, zostały wstrzymane. Widocznie imperialistyczni protektorzy trockistowców titowskich wskazali inny kierunek dostaw jugosłowiańskich surowców, kierunek na kraje kapitalistyczne.

Skutki działalności jugosłowiańskich renegatów są coraz bardziej ponure. Izolując Jugosławię od obozu pokoju i postępu, wciągając ją w rydwan interesów imperialistycznych — zdrajcy titowscy sprowadzają na narody jugosłowiańskie nędzę i głód, które dają się z dniem każdym silniej we znaki.

Ta zbrodnicza polityka trockistów jugosłowiańskich sprawiła, że rząd Tita oderwał się od mas ludowych, które mimo represji siepaczy Rankowicza demonstrują swe niezadowolenie. Ostatnie wybory w Trieście, gdzie mimo protekcji „specjalisty od wyborów" brytyjskiego płk Duffy, titowcy zdobyli aż... 1 mandat wobec 18 komunistycznych, jest wymownym tego dowodem.

K. G.

De Gaulle spiskuje



Cień de Gaulle'a znów wypłynął na horyzont polityczny Francji. Odsunięty od władzy kandydat na dyktatora nie zadowala się otwartą walką polityczną, lecz z coraz większym impetem prowadzi krecią robotę, wymierzoną przeciwko republice i konstytucji. Skupiwszy wokół siebie skrajnie prawicowe elementy wywodzące się od faszystowskiego „ognistego krzyża" i pogrobowców Vichy, ściśle związanych z elementami wielko-kapitalistycznymi, ten naśladowca Hitlera i Musoliniego pragnie wykorzystać słabość Francji, będącą wynikiem polityki kapitulanckiej kół „trzeciej siły" i podminować Francję od wewnątrz. Ostatnio opinia publiczna Francji coraz częściej zwraca uwagę na spiskową robotę gaullistów i protestuje przeciwko niej coraz bardziej zdecydowanie. Podczas toczącej się debaty parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie akcji wywrotowej ruchu gaullistowskiego, deputowany komunistyczny, Peron domagał się kategorycznie wyjaśnienia, dlaczego rząd stara się zatuszować spisek gaullistowski.

Jednocześnie komunistyczna frakcja parlamentarna zażądała rozwiązania bojówek RPF (partii gaullistowskiej), wycofania projektu amnestii dla kolaboracjonistów, forsowanego przez gaullistów i zbliżone do nich grupy i zaprzestania represji w stosunku do członków Ruchu Oporu.

Te żądania rzucają jaskrawy snop światła na obecne, wewnętrzne stosunki polityczne we Francji, rządzonej przez klikę kapitulanckich polityków. Rząd Queuille'a, który z pełną tolerancją odnosi się do wywrotowej działalności bojówek gaullistowskich, przymyka oczy i tuszuje rozmaite „błękitne plany" krypto faszystów, przygotowujących zamach na republikę, a jednocześnie, przy pomocy wszelkich środków policyjnych i sankcji gospodarczych tłumi wszelkie objawy ruchu postępowego. Przede wszystkim zaś prowadzi nagonkę przeciwko komunistom i związkom zawodowym.

Ostatnio, w związku z ostrzegawczym strajkiem milionа urzędników, rząd wydał szereg drastycznych zarządzeń, zmierzających do zastraszenia strajkujących. W tym samym czasie zezwolił jednak na **bezczelną manifestację gaullistów**, którzy pod protektoratem swego generała organizują prowokacyjną uroczystość przemianowania alei Orleańskiej w Paryżu na aleję gen. Leclerca. O charakterze tej manifestacji świadczy wypowiedź b. dowódcy wolnej floty francuskiej, admirała Muselier, który w liście do „Humanite" pisze: „Usiłowania de Gaulle'a zmonopolizowania sławy wojennej gen. Leclerca dla swoich celów politycznych powinny zmobilizować wszystkich prawdziwych i szczerych republikanów do przeciwstawienia się spiskowej akcji tego kandydata na dyktatora".

Mimo licznych głosów oburzenia, mimo przestróg i napomnień *opinii publicznej* i lewicy francuskiej, rząd przymyka oczy na spisek de Gaulle'a, szykanuje natomiast strajkujących i obcina uposażenia robotnikom. Tymczasem rosną bojówki gaullistów, szerzy się ich działalność faszystowska i coraz częściej słychać o bezczelnych i aroganckich wystąpieniach samego „wodza" przeciwko republice i konstytucji.

Przemawiając ostatnio w Paryżu pod osłoną policji Mocha, de Gaulle oświadczył jasno, że Francji niepotrzebne są już partie, które prowadzą do „skomunizowania kraju", Francja czeka na rządy silnej ręki (naturalnie jego), a jedynym człowiekiem opatrzności, który może wyprowadzić kraj z wszelkich politycznych i gospodarczych trudności, jest on sam.

Te słowa są we Francji ostrzeżeniem dla każdego republikanina i patrioty. Mobilizują one najszerszą opinię publiczną robotników, inteligencję postępową, b. kombatantów, kobiety i młodzież do walki przeciwko faszyzacji kraju, do walki przeciwko niebezpieczeństwu gaullizmu.

O nowoczesne, wielkoprzemysłowe budownictwo

Nasze plany gospodarcze stawiają ogromne zadania przed przemysłem budowlanym. Rok bieżący — ostatni rok planu 3-letniego, ma nam dać 61 tysięcy nowych izb mieszkalnych, tysiące odbudowanych zagród wiejskich, liczne nowe obiekty fabryczne i użyteczności publicznej oraz 3.700 budynków przeznaczonych na cele socjalne i kulturalne. Jeszcze bardziej rozległe zadania stawia przed budownictwem plan 6-letni, który **przewiduje wybudowanie 560 tysięcy izb mieszkalnych oraz znaczną ilość różnych innych obiektów.**

Aby sprostać takiemu ogromowi zadań trzeba zlikwidować tzw. „wąskie gardła" naszego budownictwa. Należy do nich przede wszystkim brak wykwalifikowanych kadr pracowników, poczynając od inżynierów-projektodawców poprzez średni personel techniczny, aż do robotników. Inny rodzaj „wąskiego gardła" — to zacofany, przestarzały system pracy w budownictwie, który posiada dotąd jeszcze więcej cech chałupniczo-rękodzielniczych, niż przemysłowych.

Złagodzenie braku kadr fachowych w budownictwie wymaga masowego szkolenia młodzieży w zawodach budowlanych oraz poprzez organizowanie kursów, podwyższanie kwalifikacji robotników już zatrudnionych w budownictwie.

Nowatorstwo, racjonalizacja i współzawodnictwo pracy w budownictwie — to **pełniejsze wykorzystanie istniejących kadr fachowców budowlanych, a jednocześnie unowocześnienie i uprzemysłowienie naszego budownictwa.**

System trójkowy w murarstwie, a ostatnio zastosowany przez inż. *Przymanowskiego* przy budowie Osiedla Mokotowskiego, **system taśmowy**, to przeniesienie od dawna stosowanej w przemyśle metody pracy zespołowej do budownictwa. Ważny jest również fakt, że w trójkach murarskich tylko jeden robotnik jest wykwalifikowanym murarzem, a dwaj inni — to pomocnicy. Mimo to niektóre z tych zespołów wykonały robotę, która przy systemie pracy jednostkowej wymagałaby pracy aż dwudziestu kilku wykwalifikowanych murarzy.

Jednym z warunków unowocześnienia budownictwa jest coraz większa jego mechanizacja.

W budownictwie bowiem największą ilość energii pochłaniają roboty związane z przemieszczeniem ogromnych mas ziemi i materiałów budowlanych. Na jeden metr sześcienny budynku trzeba przenieść w różnych kierunkach tony materiałów. Do robót tych należy w coraz większej mierze **zaprzęgać maszyny**, a z kopacza, tragarza i koźlarza trzeba uczynić, po przeszkoleniu, **kierowcę spychacza czy koparki lub szofera.** Nasz import maszyn budowlanych osiągnie w r. b. wartość 4 miliardów zł i będzie wzrastał z roku na rok, przy czym głównym naszym dostawcą mechanicznego sprzętu budowlanego jest Związek Radziecki.

Dalszym, niezmiernie ważnym elementem unowocześnienia budownictwa jest **prefabrykacja**, *czyli produkcja gotowych* **elementów budowlanych w fabrykach i montowanie ich na placu budowlanym**, co umożliwia znaczne obniżenie kosztów budownictwa, zastąpienie robotników wysokokwalifikowanych robotnikami przyuczonymi, pełne zastosowanie maszyn do budownictwa oraz rozciągnięcie sezonu budowlanego na cały rok.

Obecnie znajduje się w budowie ponad 20 zakładów prefabrykacji, z czego kilka rozpocznie produkcję jeszcze w roku bieżącym.

Przemysł budowlany wstąpił na nowe, nieznane zupełnie w Polsce kapitalistycznej, tory. Masowy rozwój współzawodnictwa pracy i nowych metod budownictwa, usprawnienie pracy biur projektowych, maszynizacja budownictwa, rozwój prefabrykacji i szkolenie kadr — oto warunki wykonania ogromu zadań, budowy setek tysięcy izb mieszkalnych, tysięcy szkół, szpitali, sanatoriów, świetlic, domów wypoczynkowych oraz setek budynków fabrycznych i wielu nowych linii komunikacyjnych.

J. F. Ch.

W. Ażajew 174

Daleko od Moskwy

— O tym wypadku będziemy milczeć. Po prostu wstyd wobec ludzi... Zrozumiałeś?

Całą resztę drogi jechali razem, razem weszli do sklepiku — tak nazywał się autobus, gdzie był urządzony ruchomy bar dla szoferów. Od czasu, jak zaprowadzono sposób wożenia rur „od siebie" sklepik stał na każdym końcowym punkcie trasy. Szoferzy, którzy dowieźli ładunek, otrzymywali jako premie dodatkowe śniadania.

Musia Kuczina, gospodyni autobusu, osóbka o czerwonych policzkach, ze zdziwieniem spojrzała na szoferów, którzy zjawili się w obłokach pary. Kożuszki pozostawili w wozach i czuć było od nich ostry zapach benzyny.

— Dziwne! Nigdy jeszcze się nie zdarzyło, ażebyście przyjechali razem. W jaki sposób Sołncew dogonił dzisiaj Machowa? — zapytała.

Musia zwróciła się do Batmanowa, który siedział tutaj razem z Beridze, Kowszowym, Topolowym, Filimonowym i Libermanem.

Naczelnik budowy z całą swoją brygadą jechał na daleki odcinek i zatrzymał się w ruchliwym zajeździe Musi, ażeby się ogrzać. Szoferzy na widok naczelników zmieszali się i zaczęli dreptać na miejscu.

— Wejdźcie przyjaciele! — zaprosił Batmanow, oglądając z zainteresowaniem szoferów. — Bierzcie wasze premie, ale powiedzcie nam w jaki sposób je zdobywacie. A ja wciąż dziwię się, dlaczego na punkcie Rogowa, tak szybko posuwa się rozwożenie!

Machow i Sołncew, zdjęli czapki i usiedli przy jednym ze stolików wewnątrz autobusu. Musia natychmiast podała im dwie gorące filiżanki kawy, kanapki i papierosy. Z uwagą spojrzała na zakrwawione wargi Machowa i zapytała niespokojnie:

— O co chodzi, towarzyszu, dlaczego spóźniłeś się dzisiaj? A co się stało z twoimi ustami, z kim całowałeś się na mrozie?

Machow nie odpowiadając, wziął filiżankę i zaczął chciwie pić. Nagle syknął z bólu, gdyż gorący płyn sparzył mu wargi na których zdarta była skóra.

— Miałem wypadek, on mi pomagał. A całować się wypadło z gaźnikiem, — odpowiedział za niego Sołncew. — Zrozumiałaś?

— Zrozumiałam! — roześmiała się Musia i z triumfem spojrzała na Batmanowa, który rozmawiał z Libermnem.

— Zaczekajcie przyjaciele, nie pijcie na razie kawy. I od nas należy się wam mała premia, — zwrócił się Liberman do szoferów i uprzejmie uśmiechając się postawił przed nimi flaszkę spirytusu, konserwy i dwie tabliczki czekolady.

— Dziękuję, towarzyszu Batmanow, — powiedział Machow, ostrożnie odsuwając butelkę. — Mylicie się, uważając, że dla premii staramy się.

Batmanow całą drogę dowodził inżynierom, że powinni się śpieszyć do cieśniny i że nie wolno tracić ani chwili. Aż tu nagle autobus Musi Kuczynoj, tak mu przypadł do gustu, że spędził w nim blisko dwie godziny, rozmawiając z przyjeżdżającymi szoferami. Jego towarzysze podróży porządnie zmarznięci, byli zadowoleni, że mogą posiedzieć w cieple.

— Więc staracie się nie dla premii? — z udanym zdziwieniem zapytał Batmanow.

— Są ważniejsze sprawy. Pomagamy frontowi, towarzyszu Batmanow, — z godnością odparł Machow. — Przyjaciel Sołncewa wojuje razem z Rokosowskim — Niemców od Moskwy odpędził. Sołncew zobowiązał się wobec niego — przekroczyć półtora raza swoją normę. Wczoraj wyrobił ponad stopięćdziesiąt.

— Nasz nastrój ogromnie się podniósł, gdy dowiedzieliśmy się o zwycięstwie — powiedział Sołncew. — Poza tym metoda towarzysza Kowszowa bardzo do tego się przyczyniła. Dlatego też rozwozimy lepiej i rozrzuconych rur już nie widać.

— Metoda nie Kowszowa, a Machowa — poprawił Aleksy szofera.

Budujemy fundamenty socjalizmu w Polsce

Uchwały I-ej Konferencji Miejskiej PZPR w Łodzi

Pierwsza Miejska Konferencja PZPR w Łodzi po wysłuchaniu referatu polityczno-sprawozdawczego I sekretarza KŁ PZPR, tow. Dworakowskiego, oraz referatu o zagadnieniach samorządowych, wygłoszonego przez sekretarza KŁ PZPR, tow. Duniaka, po wszechstronnej dyskusji podsumowanej przez sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, tow. Józefa Cyrankiewicza, stwierdza:

I. W ciągu 6-ciu miesięcy, które upłynęły od Kongresu Zjednoczeniowego, organizacja łódzka PZPR okrzepła i umocniła się, a proces scalenia organizacji został w zasadzie pomyślnie doprowadzony do końca.

Doceniając poważne osiągnięcia łódzkiej organizacji partyjnej we wszystkich niemal dziedzinach życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a szczególnie realizacji uchwały Kongresu Zjednoczeniowego o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego i planu na 1949 rok

Walka o wykonanie i przekroczenie planu i o wysoką jakość produkcji

— Konferencja zwraca uwagę łódzkiej organizacji partyjnej na następujące poważne niedociągnięcia:

1 Na niewykonanie planów jakościowych przez niektóre zakłady przemysłu bawełnianego i wełnianego.

Fakt ten odbija się poważnie na stanie zaopatrzenia szerokich rzesz konsumentów w kraju w towary najwyższej jakości.

Jest to skutkiem niedoceniania przez administrację gospodarczą oraz przez Rady Zakładowe sprawy walki o jakość produkcji, walki o przedterminowe wykonanie zarówno planów ilościowych, jak i jakościowych, a organizacje partyjne nie potrafiły tego dotąd przełamać.

Ścisłe przestrzeganie dyscypliny technologicznej nie stało się jeszcze żelaznym prawem obowiązującym wszystkie zakłady pracy, obowiązującym wszystkich — od dyrektora poprzez salowego i majstra do robotnika.

Członkowie Partii — dyrektorzy i kierowniczy personel techniczny — wciąż jeszcze niedostatecznie wnikają w technologię produkcji, nie zajmują się nią konkretnie, a ograniczają się do „ogólnego kierownictwa'' zakładów pracy. Nie starają się opanować techniki i w ten sposób nie są w stanie dopomóc swojej załodze w tworzeniu warunków normalnego codziennego wykonywania planu i przekraczania go oraz warunków technicznych, niezbędnych dla wykonania i przekraczania planów jakościowych.

Również niektóre nasze organizacje partyjne nie wnikają dotąd dostatecznie w zagadnienia technologii produkcji i często zdają się w tych sprawach całkowicie na fachowców.

Ten stan rzeczy należy przezwyciężyć. Dalszy rozwój ruchu współzawodnictwa, ruchu wielowarsztatowego, ruchu racjonalizatorów i nowatorów produkcji, mistrzów oszczędności musi się stać główną troską wszystkich naszych organizacji partyjnych, Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, a także naszej administracji gospodarczej.

Trzeba, aby członkowie Partii, jak tego wymaga Statut Partii, sami przodowali w produkcji i osobistym przykładem zachęcali szerokie masy bezpartyjnych robotników do udziału w ruchu współzawodnictwa. Należy otoczyć najtroskliwszą opieką zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych przodowników pracy i uczestników ruchu współzawodnictwa, i w produkcji i w codziennym życiu, spopularyzować jak najszerzej ich nazwiska i metody pracy w klasie robotniczej i w całym społeczeństwie. Trzeba, aby dyrekcje zakładów pracy oraz personel techniczny: kierownicy oddziałów, salowi, majstrowie dbali o stworzenie dla uczestników współzawodnictwa i przodowników pracy odpowiednich warunków technicznych. Należy w szczególności polepszyć konserwację parku maszynowego i w tym celu w sposób zdecydowany usprawnić pracę remontowych baz, którymi dotychczas dyrekcje branżowe zajmują się w sposób niedostateczny.

Trzeba położyć kres biurokratyzmowi w zakresie premiowania racjonalizatorów i nowatorów i zabezpieczyć niezwłocznie wypłacenie premii z chwilą zaaprobowania wniosków racjonalizatorskich.

Ruch współzawodnictwa pracy wzbogacił się ostatnio w nową formę. Piękna inicjatywa tow. Marii Terpilakowej, organizatorki i kierowniczki pierwszego w przemyśle włókienniczym zespołu najwyższej jakości, nie znalazła dotąd należytego poparcia zarówno ze strony administracji gospodarczej, jak i Rad Zakładowych. Konferencja zaleca wszystkim organizacjom partyjnym i wszystkim członkom Partii, zatrudnionym w produkcji podjęcie pięknej inicjatywy tow. Terpilakowej i organizowanie za jej przykładem zespołów najwyższej jakości.

Konferencja zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne, aby stanęły na czele walki mas pracujących o przedterminowe wykonanie planu 1949 r. oraz planu 3-letniego i stworzenie w ten sposób przesłanek dla realizacji planu 6-letniego.

Handel państwowy i spółdzielczy

2 Konferencja stwierdza, że handel państwowy i spółdzielczy osiągnął duże sukcesy, poważnie rozbudowując swoje obroty i sieć handlową, i dzięki społecznemu podejściu do sprawy zaopatrzenia konsumentów, zdobył sobie dominującą pozycję w handlu.

Istnieją jednak poważne braki w dziedzinie właściwej organizacji zaopatrzenia mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby i masowej konsumcji. Handel uspołeczniony nie zajął się jeszcze sprawą zaopatrzenia kobiet pracujących w artykuły spożywcze nie w stanie surowym, ale w postaci półfabrykatów, co przecież posiada doniosłe znaczenie dla wyzwolenia kobiety pracującej od szeregu uciążliwych prac domowych i dla uaktywnienia szerokich rzesz kobiet zarówno w dziedzinie produkcyjnej jak i społecznej, kulturalnej i politycznej. Niedostateczną jest również sieć wyżywienia społecznego (stołówki, gospody ludowe) oraz sieć sklepów w dzielnicach robotniczych.

Konferencja zaleca organizacjom partyjnym instytucji handlowych oraz członkom Partii, pracującym w handlu uspołecznionym, usprawnienie pracy instytucji handlowych i społecznego wyżywienia mas pracujących, rozbudowę sieci sklepów i gospód ludowych w dzielnicach robotniczych, w szczególności zaś poleca organizacji partyjnej PSS stworzenie wzorowych sklepów.

Przestrzegać umowy zbiorowej, polepszyć higienę i bezpieczeństwo pracy, wykorzystać fundusze socjalne

Konferencja stwierdza, że reforma płac przyniosła klasie robotniczej poprawę zarobków, zwłaszcza dla najmniej zarabiających. Jednak ostatnio niektóre ogniwa Związków Zawodowych i organizacje partyjne nie zajmują się dostatecznie sprawą przestrzegania umów zbiorowych, stawek płac i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Sprawa płac niektórych grup robotników nie znalazła właściwego rozwiązania w umowie.

Konferencja zobowiązuje towarzyszy partyjnych w odpowiednich Związkach zawodowych do załatwienia tych spraw oraz zwraca uwagę wszystkim działaczom związkowym, członkom Partii na konieczność roztoczenia stałej kontroli nad stanem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w łódzkich zakładach przemysłowych. W szczególności należy uaktywnić w tym kierunku Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Radach Zakładowych oraz społeczne inspekcje pracy.

Dotąd liczne są wypadki niewykorzystywania funduszów socjalnych, gdy potrzeby klasy robotniczej w zakresie budownictwa socjalnego, a w szczególności rozbudowy sieci żłobków, przedszkoli i innych urządzeń socjalnych, pozostają niezaspokojone. Konferencja zobowiązuje członków Partii, działaczy związkowych i Rad Zakładowych do rozciągnięcia kontroli nad wydatkowaniem funduszów socjalnych i ich celowym zużyciem na najbardziej palące potrzeby klasy robotniczej.

Rozbudowa tych urządzeń, a zwłaszcza żłobków i przedszkoli posiada niesłychanie ważne znaczenie dla stworzenia kobiecie pracującej należytych warunków dla udziału w życiu społecznym i politycznym.

Zdemokratyzować aparat samorządowy

Konferencja wysuwa, jako jedno z naczelnych zadań, stojących przed członkami Partii w samorządzie miejskim i pracownikami instytucji miejskich, zadanie dalszej demokratyzacji aparatu samorządowego, usunięcie z niego elementów biurokratycznych i reakcyjnych i wysunięcie do pracy w samorządzie i instytucjach miejskich ludzi z klasy robotniczej, ludzi oddanych sprawie robotniczej. Konferencja zobowiązuje Komitet Łódzki do otoczenia szczególną opieką sprawy remontów domów, zamieszkałych przez klasę robotniczą. Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu podjęcie zabiegów u czynników, kierujących gospodarką narodową, w kierunku włączenia do planu 6-letniego w szerszej niż przewidziana w obecnej skali — budowy mieszkań robotniczych w Łodzi oraz uwzględnienia w państwowym planie inwestycyjnym budowy urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych i gazyfikacyjnych w Łodzi w skali odpowiadającej potrzebom naszego miasta.

Konferencja zobowiązuje członków Partii pracujących w Zarządzie Miejskim do podjęcia kroków w kierunku szybszej rozbudowy urządzeń socjalnych, takich jak żłobki, przedszkola, poradnie dla matki i dziecka oraz rozszerzenia i unowocześnienia urządzeń leczniczych.

Konferencja zobowiązuje członków Partii, działaczy Miejskiej Rady Narodowej i Dzielnicowych Rad Narodowych do zaktywizowania swej pracy, w szczególności poprzez Komisje Rad Narodowych, do powiązania się z klasą robotniczą zwłaszcza z szerokimi rzeszami bezpartyjnych ludzi pracy. Organizacje partyjne Zarządu Miejskiego i instytucji miejskich winny wziąć jak najczynniejszy udział w tej pracy.

Konferencja stwierdza, że przed samorządem łódzkim stoją odpowiedzialne zadania, którym sprostać będzie mógł dopiero wtedy, kiedy Zarząd Miejski, Miejska Rada Narodowa, Dzielnicowe Rady Narodowe, Komitety Blokowe i Komitety Domowe zajmą się całkowicie i bez reszty bolączkami i potrzebami łódzkiej klasy robotniczej, a organizacja partyjna będzie czuwać nad ich pracą.

Walka o pokój

1 Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej, w szczególności Kongres Pokoju w Paryżu, historyczne zwycięstwa ludu chińskiego wskazują, że siły obozu pokoju i demokracji, na czele którego kroczy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, rosną nieustannie. Hasła walki o trwały pokój znajdują poparcie setek milionów ludzi pracy. Dowodem tego były między innymi potężne masowe wystąpienia klasy robotniczej i ludu pracującego w dniu 1 Maja w Łodzi i całym kraju.

Przed organizacją partyjną stoi zadanie dalszego mobilizowania mas pracujących wokół haseł walki o pokój. Kampania sprawozdawcza z Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze powinna objąć wszystkie zakłady pracy, całą ludność pracującą Łodzi. Łączyć ją należy ściśle z walką o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, tak jak to zrobili robotnicy fabryki chemicznej w Pustkowiu, i za ich przykładem rozwijać współzawodnictwo pracy w imię wzmacniania sił naszego kraju, stanowiącego ważne ogniwo we froncie pokoju.

2 W szczególności doniosłe znaczenie posiada mobilizacja do akcji pokoju najszerszych rzesz kobiet pracujących. Nasze towarzyszki w Lidze Kobiet powinny rozwinąć szeroką kampanię polityczną w sprawie walki o pokój, łącząc ją z akcją rozbudowy organizacji Ligi Kobiet, w szczególności na odcinku gospodyń domowych.

3 Doniosłe znaczenie ma w tym względzie również praca Partii wśród młodzieży. Konferencja zaleca wszystkim organizacjom partyjnym, aby nadal otaczały opieką organizację Związku Młodzieży Polskiej i przychodziły jej z konkretną pomocą we wszystkich dziedzinach, tak, aby Związek Młodzieży Polskiej mógł dalej szybko rozbudowywać swoje szeregi organizacyjne oraz rozszerzyć zasięg oddziaływania na masy młodzieży. Szczególną uwagę należy zwrócić na pracę wychowawczą i ideologiczną wśród młodzieży, na zapoznanie jej z naukowym światopoglądem, aby uodpornić ją przeciw obskuranckim wpływom reakcyjnej części kleru i wszystkim innym kosmopolitycznym wpływom, aby wychowywać młodzież w duchu patriotyzmu i międzynarodowej solidarności.

Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu otoczenie opieką wyższych uczelni, okazanie pomocy partyjnym organizacjom na wyższych uczelniach i ZAMP-owi i rozwinięcie szerokiej ofensywy ideologicznej.

4 Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu większe zainteresowanie się sytuacją szkolnictwa. Należy również wzmóc naszą pracę partyjną wśród nauczycielstwa oraz uaktywnić jeszcze bardziej pracę Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych, aby stały się one obok ZMP istotnym czynnikiem wychowania młodzieży.

5 Ruch łączności robotników fabrycznych ze wsią przybiera na sile, ogarniając coraz szersze kręgi robotników. Znajomość zasad polityki Partii na wsi jest jednak wśród robotników — uczestników komisji łączności — niedostateczna. Konferencja, doceniając potrzebę pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, zaleca otoczenie opieką Komit. Łączności i współpracującego z nim ich aktywu robotniczego, zaznajomienie go z najważniejszymi zagadnieniami polityki Partii na wsi i systematyczne szkolenie ich oraz instruktaż.

Podnieść na wyższy poziom pracę partyjną

1 Poważne zadania, stojące przed łódzką organizacją partyjną, wysuwają przed każdym aktywistą i każdym szeregowym członkiem Partii, coraz nowe, coraz większe obowiązki i wymagania.

Dotychczasowy stan szkolenia partyjnego nie zapewnia organizacji potrzebnego dopływu nowych, wykształconych marksistowsko kadr działaczy partyjnych, państwowych, gospodarczych i kulturalnych.

Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu organizację masowej sieci szkolenia I i II stopnia, tak aby w ciągu roku w ramach tych kursów przeszkolona została podstawowa masa członków Partii w Łodzi, aby Komitet Łódzki zabezpieczył przygotowanie potrzebnej liczby wykładowców oraz stworzył warunki ich systematycznego doszkolania.

2 Doceniając znaczenie politycznego wychowania mas bezpartyjnych, Konferencja zgodnie z uchwałami Biura Organizacyjnego zaleca wszystkim organizacjom zorganizowanie systematycznie działających grup agitatorów, do których powoływać należy najbardziej uświadomionych i uzdolnionych robotników. Komitety Dzielnicowe, zakładowe, egzekutywy partyjne powinny otoczyć grupy agitatorów jak największą opieką, kierować ich pracą, systematycznie szkolić, instruować i zaopatrywać w materiał agitacyjny.

3 Konferencja stwierdza, że reorganizacja podstawowych organizacji partyjnych, w myśl Statutu Partii i uchwał Biura Organizacyjnego KC, posunęła się poważnie naprzód. Przed organizacjami partyjnymi stoi jeszcze jednak zadanie doprowadzenia reorganizacji do końca, zwłaszcza w dziedzinie powoływania do życia grup partyjnych. Konferencja zaleca w szczególności skontrolowanie, czy praca reorganizacji przebiega w sposób zgodny ze wskazaniami Statutu i KC, oraz czy nie ma wypadków mechanicznego podziału na grupy.

4 Wciąż nowe i bardziej złożone zadania, jakie Partia stawia przed organizacjami, wymagają gruntownej poprawy stylu i metod pracy organizacyjnej.

Organizacje partyjne powinny przyswoić sobie obowiązek planowania swojej pracy.

Komitety Partyjne powinny ustalać i po przedyskutowaniu uchwalać miesięczne plany pracy, obowiązujące całą organizację partyjną, szeregując zadania według ich ważności.

Zasada kolektywnej pracy i indywidualnej odpowiedzialności winna znaleźć swój wyraz w podziale zaplanowanej pracy między wszystkich członków Komitetu względnie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, oraz aktywu organizacji. Należy skończyć z metodą kumulowania szeregu prac i poleceń partyjnych w rękach poszczególnych towarzyszy i śmiało przydzielać pracę wszystkim aktywistom i członkom Partii. Należy wyszukiwać i wysuwać nowych aktywistów i działaczy partyjnych spośród szeregowych członków Partii. Komitety Partyjne i Egzekutywy Podstawowych Organizacyj Partyjnych winny wykazywać więcej inicjatywy i samodzielności w swojej codziennej pracy.

Planowa praca, realizacja kolektywnej metody kierownictwa oraz zwiększenia samodzielności podstawowych organizacji partyjnych, Komitetów Partyjnych i Komitetów Dzielnicowych pozwoli w szybkim czasie poznawać, wychowywać i wysuwać nowe kadry partyjne.

Wykonanie tych wszystkich wskazań da możność łódzkiej organizacji partyjnej pod kierownictwem Komitetu Centralnego spełnić te zadania, jakie stoją przed nią na froncie budowy fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Robotnicy Zakładów Odzieżowych, podlegających CZZ Przem. Odzież. dokonali szeregu wynalazków oraz ulepszeń w metodach pracy, podnoszących wydajność produkcji i przysparzających duże oszczędności.

Jednym z poważniejszych wynalazków jest aparat do przyszywania guzików skonstruowany przez ob. ob. Jerzego Różańskiego i Konstantego Dumka, mechaników ZPO przy ul. Sterlinga, oraz przyrząd do wywracania kołnierzy zmontowany przez mechanika Bolesława Drobiszewskiego z Bydgoszczy.

W przemyśle guzikarskim, robotnik ob. Jabłoński Bronisław dokonał ulepszenia tłoczni, które eliminuje całkowicie niebezpieczeństwo ucięcia palców.

Kierownik techniczny Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi ob. Gołaszewski Władysław i majster ob. Pietrzak Bolesław udoskonalili i przebudowali farbiarnię. Dzięki ich ulepszeniu oszczędność na barwnikach i farbowaniu wyniesie przeszło milion złotych rocznie.

Prócz wymienionych wynalazków i ulepszeń zaproponowali robotnicy zakładów Odzieżowych szereg innych pomysłów racjonalizatorskich.

I tak, majster ob. Jerzy Zajfert stworzył nową metodę farbowania stożków. Metoda ta w znacznym stopniu usprawni produkcję oraz przysporzy oszczędności. Robotnik Kazimierz Brylski wynalazł ochronę na maszynę elektryczną i żelazka i wreszcie, robotnicy: Antoni Mieszczak i Ryszard Zaskórski dokonali szeregu ulepszeń przy amortyzatorach maszyn filcowych.

B. P.
korespondent fabryczny
z CZPO

Karygodne niedbalstwo

W piątek, dnia 10 bm. przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Żwirki zauważyłam stojącego strażaka na środku jezdni z kilofem w ręku w kałuży wody. Stanęłam zaciekawiona, obserwując przez kilka minut, bezskuteczne wysiłki strażaka, usiłującego podważyć płytę, spod której jak ze źródła wypływała czysta woda. Wreszcie zniechęcony machnął ręką i odszedł.

Przechodząc w poniedziałek wieczorem zauważyłam, że woda w dalszym ciągu spokojnie wypływa, zalewając jezdnię. Czy to nie karygodne niedbalstwo?

Przecież my, mieszkańcy Łodzi, stale cierpimy na brak wody. Prasa poucza nas, aby jak najwięcej oszczędzać w gospodarce wodą, a tymczasem przy zbiegu wyżej wymienionych ulic całymi dniami tysiące litrów dobrej wody spływa bezkarnie do rynsztoka.

Jadwiga Kossmann
korespondent fabryczny
z PZPB Nr 6

Głos Kobiet

Przodownice pracy
w przemyśle drzewnym

18-tu robotników uczestniczących we współzawodnictwie pracy w fabryce sklejek w Piotrkowie, przekroczyło znacznie ustalone normy produkcyjne. Na czołowych miejscach wśród współzawodniczących znajduje się 8 kobiet.

Pierwsze miejsce i tytuł przodownicy pracy zdobyła robotnica **Józefa Kopyciel**, zatrudniona przy wygładzaniu fornierów, wykonując 160 proc. normy, oraz Józefa Zielonka, obsługująca prasę (148 procent normy).

—:O:—

Świetlica
przy DOKP w Łodzi

Koło Ligi Kobiet przy Centrali Dyrekcyjnej PKP w Łodzi obchodziło w ubiegłym tygodniu piękną uroczystość otwarcia świetlicy, mieszczącej się w gmachu Dyrekcji przy ul. Więckowskiego 20.

W uroczystości tej wzięli udział poza członkiniami Koła przedstawiciele administracji DOKP, partii politycznych i organizacji społecznych. Na wstępie części oficjalnej orkiestra ZZK odegrała „Międzynarodówkę", po czym przewodnicząca Koła Dyrekcyjnego LK, ob. Laskier, w krótkich kołach zilustrowała działalność Koła, które w tak niedługim czasie (zaledwie 5 miesięcy upłynęło od chwili jego powstania), może wykazać się poważnymi sukcesami. Następnie ob. Laskier omówiła życie i czyny wielkiej rewolucjonistki — Małgorzaty Fornalskiej, której imieniem została nazwana nowootwarta świetlica.

Na część artystyczną programu złożyły się występy chóru Koła Dyrekcyjnego ZZK, oraz tańce ludowe w wykonaniu zespołu świetlicowego węzła łódzkiego.

Skromna ta, lecz doniosła uroczystość świadczy, że kobiety biorące masowy udział w zobowiązaniach kongresowych, przejawiają coraz większą aktywność i nie zawiodą w pracy na odcinku życia społecznego i kulturalnego.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Zofia K. — Julianów. Ukończywszy 18-ty rok życia, możecie bez zezwolenia opiekuna wyjść zamąż, ponieważ jesteście już osobą pełnoletnią. Związek małżeński należy zawrzeć przed urzędnikiem Stanu Cywilnego, bo tylko taki ślub jest ważny wobec prawa.

Ob. Janina S. W świetle nowej ustawy po wyjściu zamąż możecie używać nadal swego nazwiska panieńskiego.

W trosce o nasze żywotne sprawy

Przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet została powołana **Rada Prawnicza, której celem jest inicjowanie i opiniowanie wszelkich aktów ustawodawczych dotyczących interesów kobiet i dzieci.**

Ustawodawstwo Polski Ludowej we wszystkich ustawach i dekretach przeprowadza konsekwentnie zasadę równouprawnienia kobiet i wyraża troskę o należyte zabezpieczenie prawne dzieci. Istnieje jednak cały szereg przepisów bądź przedwojennych, bądź nawet powojennych, lecz wydanych w pośpiechu ustawodawczym, które już dzisiaj dojrzały do zmiany i pogłębienia ich w kierunku dalszego, jeszcze skuteczniejszego niż dotychczas zabezpieczenia interesów kobiety i dziecka. Czynniki państwowe, powołane do zmiany tych przepisów, chętnie widzą współpracę Ligi Kobiet, gdyż Liga znając konkretne warunki życia mas kobiecych, może niejednokrotnie zwrócić uwagę na bolączki kobiet, którym nowe przepisy ustawowe powinny przyjść z pomocą. Staje więc przed Radą Prawniczą i przed całą organizacją kobiecą poważne zadanie, aby nie tylko sygnalizować Rządowi trudności i bolączki kobiet i dzieci, ale jednocześnie szukać dróg, które mogłyby przyczynić się do usunięcia owych bolączek.

Są pewne działy prawa, które szczególnie interesują kobiety. Do nich należy przede wszystkim prawo małżeńskie, rodzinne i opiekuńcze.

Zasadnicze dezyderaty Ligi Kobiet w odniesieniu do tych działów prawa idą w kierunku:

całkowitego zrównania w prawach i obowiązkach męża i żony względnie ojca i matki, całkowitego zrównania dzieci pozamałżeńskich z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa, zapewnienia trwałości związku małżeńskiego i rodziny, a w wypadku konieczności rozwodu — należytego zabezpieczenia interesów dzieci.

Ministerstwo Sprawiedliwości podzielając stanowisko Ligi Kobiet, opracowuje nowy Kodeks prawa familijnego, idący po linii tych wszystkich postulatów.

Pierwsze z tych zagadnień dotyczy organizacji sądów, które będą rozstrzygać sprawy familijne. Liga Kobiet dąży do tego, aby były utworzone specjalne Wydziały sądowe dla wszystkich spraw familijnych, np. sprawy ustanowienia opieki nad dzieckiem, odebranie rodzicom władzy rodzicielskiej, sprawy rozwodowe itp. Wszystkie te sprawy winny być rozpatrywane przez specjalny Wydział Sądu z udziałem czynnika społecznego, tj. ławników. Wychodzimy z założenia, że w sprawach tych niezwykle poważną rolę odgrywa interes społeczny, a tym samym wymagają one specjalnie wnikliwego potraktowania przez Sądy orzekające.

Rada Prawnicza wysuwa także postulaty, aby w sprawach familijnych w komplecie złożonym z trzech osób, zasiadała przynajmniej jedna kobieta jako sędzia bądź jako ławnik. W sprawach rozwodowych np. bardzo często muszą być poruszane intymne szczegóły z życia małżonków. Nie ulega wątpliwości, że żona będąca stroną w procesie rozwodowym, chętniej i śmielej poruszy te sprawy przed kobietą — sędzią względnie ławnikiem.

Rada Prawnicza zajmuje się także zagadnieniem, jak zabezpieczyć — skuteczniej, niż to się dzieje obecnie — dochodzenie alimentów oraz stawia sobie zadanie, aby jak najszerzej przedyskutować wszystkie przepisy dotyczące kobiet, dzieci i rodziny.

Przepisy gospodarskie

0,5 kg. mąki pszennej lub jasnej żytniej, 2 jaja, 5 dkg. tłuszczu, 1 szklanka mleka, pół szklanki cukru proszek do pieczenia i pół flaszki olejku aromatycznego.

Mąkę zmieszaną z proszkiem rozrabiamy z tłuszczem, mlekiem, jajkiem, olejkiem i cukrem, rozwałkujemy i wykrawamy drobne ciastka. Układamy na blachę, smarujemy jajkiem, możemy posypać makiem lub cukrem. Pieczemy na złoty kolor. Przechowują się świetnie w puszce blaszanej.

Puszkin o kobietach



Cały świat obchodzi uroczyście przypadającą w tym roku 150-letnią rocznicę urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

W notatce zachowanej, a pochodzącej z ostatnich lat jego życia tak oto formułował on swe zdanie o ówczesnej kobiecie rosyjskiej.

—„Jedna pani mówiła mi kiedyś, że mężczyzna, wszczynający z nią rozmowę o rzeczach błahych, przystosowując się niejako do mierności pojęć kobiecych, sam sobie wystawia świadectwo kompletnej nieznajomości kobiet. W rzeczy samej: śmieszną jest rzeczą uważanie kobiet, które tak często zadziwiają nas bystrością swych spostrzeżeń, wyrafinowaniem swych uczuć i myśli — za istoty niższe w porównaniu z nami! Pogląd ten jest tym dziwniejszy w Rosji... gdzie kobiety są na ogół bardziej oświecone, więcej oczytane... niżeli my sami, dumni — Bóg wie z jakiego powodu."

W tych kilku wierszach wyraził genialny poeta dobitnie swój stosunek do kobiety rosyjskiej, typy której tak niepowtarzalnie i żywo oddał w nieśmiertelnych swych utworach.

Nie będzie w Polsce analfabetów

Do ogólnopaństwowej akcji walki z analfabetyzmem włączyła się Liga Kobiet biorąc udział w pracach Komisji Społecznych, oraz przeprowadzając rejestrację i szkolenie analfabetów we własnym zakresie. Obecnie w związku z rozwijającym się współzawodnictwem między organizacjami kobiecymi prowadzone na tym odcinku prace zostaną pogłębione. Podjęto zobowiązanie przeszkolenia własnymi siłami w roku bieżącym na terenie całego kraju 100 tysięcy analfabetów na kursach nauczania początkowego. Gdy kobiety analfabetki opanują niełatwą sztukę czytania i pisania mają być spośród nich zorganizowane zespoły dobrego czytania. Następnym etapem pracy z kobietami, którym dostęp do książki i wiedzy został uprzystępniony, to przygotowanie ich do umiejętności samodzielnego korzystania z czytelni i bibliotek, samodzielnego posługiwania się książką i prasą. Całość prowadzonej przez Ligę Kobiet akcji walki z analfabetyzmem to trudny obowiązek, który na wszystkie ogniwa organizacyjne LK nakłada konieczność starannego przygotowania i terminowego przeprowadzenia wszystkich akcji.

W Łodzi Koła Terenowe LK winny zakończyć w bieżącym miesiącu akcję rejestracji analfabetów. Ponadto do nauczania analfabetów na kursach ma być skierowanych 110 kobiet-członkiń Ligi Kobiet. Zostaną one uprzednio doszkolone na kursie metodycznym.

Ponadto każdy zarząd Dzielnicy we własnym zakresie zorganizować ma po 3 kursy dla analfabetów. We wszystkich kołach Ligi Kobiet prowadzone będą systematyczne prace z istniejącymi zespołami czytelniczymi. Conajmniej 3 takie zespoły powinny być czynne w każdym kole LK. Zwalczanie analfabetyzmu, to droga do podniesienia świadomości społecznej i politycznej kobiet, dla których dotychczas świat wiedzy był niedostępny.

22 miliony kobiet liczy w swych szeregach
organizacja kobieca Chin wyzwolonych

Organizacja kobieca na terenie Chin Wyzwolonych liczy już 22 miliony kobiet. Jest to w tej chwili najsilniejsza organizacja kobiet Azji. Przegrana wojsk kuomintangowskich przyniosła w konsekwencji porażkę *imperializmu amerykańskiego* nie tylko w Chinach, ale i wśród ludów Vietnamu, na Malajach i w Indonezji.

W tych warunkach staje się realne zwołanie konferencji kobiet Azji, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzmocnienia sił narodowych w krajach kolonialnych. Przewi*duje się, że konferencja taka* zostanie zwołana jeszcze w br. na terytorium Chin Wyzwolonych.

Poradnia gospodarstwa domowego
przy Lidze Kobiet w Łodzi

Zarząd Łódzki Ligi Kobiet rozwijając żywą działalność na terenie miasta, uruchamia nową placówkę: Poradnię gospodarstwa domowego.

Odpowiednie referentki udzielać będą porad ze wszystkich dziedzin interesujących gospodynie domu, a mianowicie racjonalnego żywienia rodziny, prania, sprzątania, estetycznego urządzenia mieszkania itd.

Poradnia czynna będzie każdą sobotę od godz. 9 do 11 w lokalu Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga 1 oraz we wtorki od godz. 9 do 1 w lokalu Dzielnicy Ligi Kobiet

Karmienie niemowląt



Co robić, gdy matka ma za mało pokarmu lub w pewnych porach ze względu na swe zajęcia nie może karmić dziecka? W pierwszym wypadku należy sprawdzić, czy brak pokarmu jest istotny i czy dziecko przestaje przybierać na wadze. Jeśli kilkakrotne ważenie dziecka to potwierdzi, musimy sprawdzić również za pomocą wagi ile pokarmu otrzymuje ono z piersi (ważymy dziecko przed i po karmieniu) a braki uzupełnić, podając mieszanki sztuczne odpowiednie do jego wieku. Mieszanki te przepisze nam lekarz ze Stacji Opieki. Nie wolno nam jednak nigdy zapominać o tym, że nawet najmniejsza ilość pokarmu kobiecego jest dla rozwoju i zdrowia niemowlęcia niezbędna. Podawanie niemowlęciu mieszanki sztucznej czy to uzupełniającej poszczególne karmienie, czy też zastępującej je w pewnych godzinach ma swe braki. Przede wszystkim mieszanki są zazwyczaj słodsze niż pokarm kobiecy. Poza tym opróżnienie butelki zwłaszcza o dużym otworze w smoczku wymaga znacznie mniejszego wysiłku ze strony dziecka i z tego powodu często niemowlęta nie chcą później ssać piersi.

Jak temu zaradzić? Przede wszystkim należy przy dokarmianiu sztucznym przystawić najpierw dziecko do piersi, a później dopiero podać mu pokarm sztuczny uprzednio przygotowany. Poza tym lepiej jest mieszankę podać niemowlęciu nie przez smoczek a łyżeczką. Istnieją w tym celu specjalne łyżeczki o zwiniętym dziobku. Jeśli jednak nie mamy odpowiedniej łyżeczki dbać powinniśmy o to, aby otwór smoczka był jak najmniejszy, tak, aby ssanie wymagało od niemowlęcia pewnej pracy. Dlatego też najlepiej jest kupować smoczki bez otworów i robić w nich samemu niewielką dziurkę rozpaloną szpilką.

Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelniczkom wzory kobiecych i dziecięcych sukien letnich oraz worków plażowych. Na pierwszym rysunku widzimy 2 komplety dwuczęściowe. Spódnice silnie rozkloszowane przybrane zaszewkami i guzikami. Żakieciki bardzo wcięte zakończone krótkimi baskinami. Na sporządzenie tych sukien potrzeba 3 m materiału szerokości 1.40 cm.

Na następnym rysunku znajdujemy modele letnich sukienek wykonanych z tkanin bawełnianych. Są one tak proste w kroju, że każda kobieta posiadająca jaką taką umiejętność szycia łatwo własnymi siłami je może wykonać.

Sukienki dla dziewczynek 10—12 letnich powstaną ze starych przykrótkich już matczynych sukien. Są zręczne i nieskomplikowane w kroju.

Na ostatnim rysunku przedstawiamy wzory tanich, a praktycznych torebek plażowych. Uszyjemy je własnoręcznie z szarego płótna przybranego kolorową taśmą bądź też zestawimy je z różnobarwnych pasów zużytych w domu tkanin. W takiej torbie nosić będziemy kostium kąpielowy, woreczek z kosmetykami, portfel z pieniędzmi, śniadanie i książkę — jednym słowem to wszystko co niezbędne na plaży i pozamiejskich wycieczkach.





18 czerwca

Z życia Partii

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE.

Uwaga! Sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych Dzielnica Śródmieście.

Dn. 18.VI. br., tj. w sobotę, godz. 14-ta w lokalu własnym Piotrkowska 53, odbędzie się odprawa sekretarzy. Sprawy ważne.

* * *

W dniu 20 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w Dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 53, odprawa kolporterów.

Stawiennictwo obowiązkowe.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Uwaga! Uczestnicy kursu samokształceniowego.

Dnia 20 czerwca br., tj. w poniedziałek, w lokalu Wydziału Propagandy Dzielnicy Śródmieście, o godz. 16.45 odbędzie się egzamin z tematu I i II.

Obecność uczestników kursu obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Uwaga! Wykładowcy i kierownicy kursów terenowych.

W sobotę, dnia 18.VI. br. o godz. 15-tej odbędzie się w sali KŁ PZPR (Sienkiewicza 49a, III p.) seminarium na temat: **„Walka o pokój i polityka zagraniczna Polski Ludowej".**

Seminarium przeprowadzi tow. Berler.

Obecność i punktualne przybycie obowiązuje.

Nadmienia się, że jest to ostatnie seminarium w tym turnusie.

Pracownikom budowlanym ku uwadze

Należy wprowadzić w życie uchwały II Kongresu Związków Zawodowych

„Lepiej późno, niż wcale" — mówi znane przysłowie. Dlatego dobrze się stało, że na dzień jutrzejszy zwołane zostało plenarne zebranie Związku Pracowników Przemysłu Budowlanego w naszym mieście. Sytuacja na odcinku budowlanym wymagała takiego zebrania już dawno — na początku sezonu budowlanego. Łatwiej byłoby wówczas wypełnić zadania, stojące przed robotnikami budowlanymi. Tymczasem Związek nie przejawił do tej pory należytej aktywności, co w niemałym stopniu przyczyniło się do „zachwaszczenia" sprawy budownictwa w naszym mieście.

Jest faktem wiadomym, że potrzeby Łodzi na odcinku budownictwa i remontów mieszkań są ogromne, że klasa robotnicza Łodzi musi mieć zapewniony cały dach nad głową, że właściwie w tej chwili na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie remontów setek domów robotniczych z sum Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Należy więc zmobilizować wszystkie wysiłki w kierunku jak najszybszego wykonania tych zadań i to przede wszystkim drogą masowego ruchu współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego wśród robotników budowlanych.

Tymczasem, jak dotychczas, sprawa ta utknęła na martwym punkcie i przykrym zgrzytem odbija się od masowego ruchu współzawodnictwa, który potężną falą ogarnął całą klasę robotniczą naszego miasta, jak również i robotników budowlanych w innych miastach, zwłaszcza w Warszawie, gdzie każdy dzień przynosi nowe rekordy.

Związek Robotników Budowlanych w Łodzi nie potrafił skorzystać z doświadczeń robotników w innych miastach, nie wprowadził na większą skalę współzawodnictwa „tr[...]owego", umożliwiającego szybkie i sprawne wykonanie planów inwestycyjnych w budownictwie.

Dlatego jutrzejsze zebranie, na którym stanie między innymi wybór nowego zarządu, musi zdać sobie jasno sprawę z dotychczasowych błędów i wyciągnąć z nich takie wnioski, by błędy nigdy się już nie powtórzyły, by budownictwo i remonty w naszym mieście pchnąć na nowe tory — drogą odpowiednio zorganizowanego współzawodnictwa pracy.

W tej chwili sprawa remontów w naszym mieście jest kwestią palącą. Na ostatniej Miejskiej Konferencji PZPR z całą ostrością postawił to zagadnienie sekretarz KŁ PZPR tow. Duniak, ilustrując szeregiem wymownych cyfr antyrobotniczą politykę budowlaną sanacyjnych władz miejskich i dewastację ogromnej ilości domów przez okupanta niemieckiego. Tym głównie należy tłumaczyć głód mieszkaniowy, który odczuwa klasa robotnicza Łodzi.

Aby te wszystkie zaniedbania usunąć, aby wypełnić wszystkie luki na odcinku budownictwa i remontów mieszkań nie wystarczą jedynie milionowe sumy przeznaczone na tę akcję. Należy przede wszystkim stworzyć taki styl pracy, by wzrosła jej wydajność i jej jakość — słowem, by radykalnej zmianie uległ dotychczasowy styl pracy. A to w dużej mierze zależy od aktywności Związku.

II Kongres Związków Zawodowych wytyczył jasną drogę pracy dla wszystkich Związków Zawodowych, stawiając sprawę współzawodnictwa we wszystkich dziedzinach w ogóle, a między innymi w budownictwie. Wiele czasu poświęcono sprawie rozmaitych systemów współzawodnictwa w tej dziedzinie — mówiono o dobrych stronach systemu współzawodnictwa trójkowego i taśmowego. Przede wszystkim jednak wysunięto konieczność rozwoju tego ruchu dla szybkiej i sprawnej realizacji potrzeb budownictwa w naszym kraju. Z II Kongresu Związek Pracowników Budowlanych w Łodzi musi wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Rząd nasz i Rada Państwa opiekuje się naszym miastem. Dowodem tego był pobyt na Miejskiej Konferencji Partyjnej — tow. Cyrankiewicza — sekretarza naszej Partii, dowodem tego był również fakt, że w ostatnich dniach w sprawach remontów i budownictwa przybył do Łodzi minister Odbudowy tow. Marian Spychalski, który zwiedził tereny budowli i remontów.

W roku bieżącym podobnie, jak w ubiegłym, Rada Państwa przeznaczy z samorządowego Funduszu Wyrównawczego wielomilionowe sumy na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej Łodzi. Nie wolno nam zaprzepaszczać tego kapitału zaufania i opieki, jaki Rząd nasz daje naszemu miastu.

Jutrzejsze obrady Związku Pracowników Budowlanych toczyć się muszą pod znakiem najżywotniejszych interesów Łodzi — poprawy warunków mieszkaniowych: dzięki temu niewątpliwie nastąpi przełom i plan budownictwa mieszkaniowego Łodzi znajdzie odpowiednią realizację.

M. Zal.



Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

SZKOŁA BEZ WODY

Dyrektor Państwowej Szkoły Budownictwa Lądowego tow. Adam Milewski nadesłał do naszej Redakcji następujący list: „Od 4-ch miesięcy Szkoła pozbawiona jest wody. Właścicielka kamienicy nie chce wspólnie z nami naprawić studni, twierdząc, że koszt naprawy powinna ponieść wyłącznie Szkoła. Próbowałem już rozmaitych sposobów przekonania jej, sprawa bowiem jest pilna zarówno ze względu na warunki sanitarne, jak i bezpieczeństwo pożarowe. Wszystko jednak napróżno!...

Sprawą tą bezwzględnie powinien zainteresować się dozór sanitarny, zwłaszcza, że chodzi o posesję, w której znajduje się szkoła państwowa.

Czytelnicy piszą

Jak zorganizować wczasy niedzielne?

PRACOWNICY BIUR RÓWNIEŻ JADĄ NA WCZASY ŚWIĄTECZNE

Interesującą wypowiedź w sprawie organizacji wczasów świątecznych otrzymaliśmy od ob. Jadwigi Niewiarówny — pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego:

„W Zjednoczeniu — pisze ob. Niewiarówna — przy Radzie Zakładowej utworzyliśmy w tych dniach specjalny referat, który będzie zajmował się organizacją wczasów świątecznych. Kierownik tego referatu będzie typował miejscowości nie tylko odpowiednie dla miłego wypoczynku, ale również posiadające zabytki historyczne, które warto poznać.

W najbliższych dniach mamy zamiar udać się na wycieczkę świąteczną do Płocka nad Wisłą, gdzie również znajduje się Zjednoczenie Energetyczne, by nawiązać kontakt z pracownikami bratniej instytucji i podzielić się wspólnymi doświadczeniami pracy. W projekcie mamy również wycieczki do wsi, które elektryfikowane są przez brygady naszego Zjednoczenia. Nawiążemy kontakt z chłopami, będziemy organizować wspólne pogadanki, a przede wszystkim zorientujemy się, jaki ma przebieg akcja elektryfikacyjna." *JADWIGA NIEWIARÓWNA*

OD REDAKCJI: Akcja wczasów świątecznych ogarnia nie tylko fabryki łódzkie, ale również biura, czego dowodem jest zorganizowanie specjalnego referatu wczasów przy Radzie Zakładowej Zjednoczenia Energetycznego. Wydaje się, że jest to przykład, z którego skorzystać mogą również i inne instytucje w naszym mieście.

Co robimy w niedzielę?



Jak dotąd, pogoda ciągle nam nie dopisuje. Nie możemy wybrać się ani do lasu, ani na plażę, więc problem — jak spędzić niedzielę? — staje się trochę kłopotliwy.

Rano naturalnie, pójdziemy do kina. Nawet niezbyt zapaleni miłośnicy tej rozrywki muszą uznać, że w dni pochmurne nie ma lepszego sposobu spędzenia przedpołudnia, jak poranek w kinie.

Możemy iść również do muzeum lub wybrać się tramwajem podmiejskim w okolice Łodzi i urządzić pieszą przechadzkę po polach i lasach. Chłodna pogoda sprzyja takiemu przedsięwzięciu, ponieważ w dzień upalny dłuższe przechadzki męczą. Przypominamy tutaj, że w dni świąteczne bilet w tramwajach podmiejskich wykupiony przed godz. 9-tą — w tamtą stronę, służy jednocześnie, jako bezpłatny — powrotny.

W parku Źródliska, Leonarda i na Julianowie przez cały dzień koncertować będą orkiestry. Usłyszymy utwory do tańca. Obficie zaopatrzone bufety gwarantują, że nikt nie będzie głodny i spragniony. Wstęp, jak na wszystkie tego rodzaju imprezy — bezpłatny.

Walny zjazd

delegatów grodzkiego oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 o godz. 10-ej rano walny Zjazd Delegatów Grodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zjazd ten poprzedziła akcja wyborcza na kołach TPPR. Na walnych zebraniach członków kół zostali wybrani delegaci na zjazdy dzielnicowe i wybrane nowe władze.

Zjazdy dzielnicowe delegatów kół już się odbyły i cieszyły się wielkim zainteresowaniem delegatów, czego dowodem była szeroka dyskusja jaka rozwinęła się nad referatami organizacyjnymi i ideologicznymi. Zjazdy te niewątpliwie ożywiły działalność Towarzystwa i dały praktyczne wytyczne dla planu działalności na najbliższą przyszłość.

Na zjeździe jutrzejszym referat ideologiczny wygłosi wiceminister Zaruk-Michalski, referat sprawozdawczy — prezes, ob. Dobromęski, ponadto plan działalności na rok bieżący nakreśli ob. Józef Siwek. Na zjeździe zostaną wybrane nowe władze Oddziału Grodzkiego, oraz delegaci na Zjazd Krajowy TPPR.

W Zjeździe weźmie udział ok. 600 delegatów oraz zaproszeni goście. (m)

Siódma jadłodajnia PSSu

otwarta została wczoraj w Łodzi

Uruchomiony wczoraj bar Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Piotrkowskiej 92, jest siódmą z kolei jadłodajnią PSS, która realizuje powzięty plan zbiorowego wyżywienia łódzkiego świata pracy.

W nowym barze już od godziny 9-ej rano dostać można zimne i gorące dania po cenach przystępnych, bo od 30 zł kromka chleba z wędliną i 80 zł — pieczeń rzymska.

Dla wielu przechodniów, załatwiających sprawy na mieście, wstąpienie do baru i posilenie się, będzie niejednokrotnie rozwiązaniem problemu spożycia obiadu. Bar od początku nastawiony jest na masowy zbyt, co gwarantuje zarówno świeżość produktów, jak możliwość taniej kalkulacji.

Duży napływ konsumentów w dniu otwarcia baru jest dowodem, że tego rodzaju placówki znalazły aprobatę szerokich rzesz świata pracy.

Popularne pociągi do Gdyni

W ramach „Dni Morza" (23 do 29 czerwca) Liga Morska wspólnie z PBP „Orbis" organizuje popularne pociągi do Gdyni w dniach 24 i 27 czerwca br. Uczestnicy pociągów popularnych korzystać będą z 50-procentowej zniżki kolejowej.

Niezależnie od pociągów popularnych organizowane są wyjazdy na indywidualne karty uczestnictwa ze zniżką kolejową 33-procentową do miejscowości nadmorskich.

Zapisy na pociągi popularne i indywidualne karty uczestnictwa przyjmuje Sekretariat Ligi Morskiej, Al. Kościuszki 85, I piętro, w godzinach od 8 do 17.

Likwidator - oszust

stanie wkrótce przed sądem

Majer Jan, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stalina 62, był zatrudniony w I Urzędzie Skarbowym w charakterze likwidatora. Niezależnie od tego prowadził księgowość w kilku firmach. Przyjmował on pieniądze od tych firm, celem wpłacenia domiarów w Urzędzie Skarbowym.

I tak: od Kaczmarka Tadeusza pobrał na ten cel 70 tysięcy złotych; od Muchy Bolesława — 24 tys. zł, od Sikorskiego Antoniego — 35 tysięcy złotych na zapłacenie podatku, oraz pożyczył prywatnie 23 tysiące zł — od Panewczyńskiego Romana 10 tysięcy i od Galinowskiej Jadwigi — 21 tysięcy złotych.

Pieniądze te Majer przywłaszczył sobie i było by wszystko utonęło w mroku zapomnienia, gdyby... nie Urząd Skarbowy, który przysłał powtórne nakazy płatnicze wszystkim firmom.

Nieuczciwy likwidator został aresztowany i czeka go rozprawa sądowa, podczas której będzie odpowiadał za popełnione nadużycia.

Pocztowcy na Pomoc Zimową

Pracownicy Poczt i Telekomunikacji Okręgu Łódzkiego z dobrowolnych składek na „Pomoc Zimową" w okresie od stycznia do kwietnia 1949 r. zebrali pokaźną kwotę 103.218 zł, oraz ze sprzedaży nalepek na „Pomoc Zimową" w okresie od 1. 12. 48 do 30. 4. 49 r. uzyskano sumę 560.647 zł.

Sumy te zostały przekazane Komitetowi Opieki Społecznej z przeznaczeniem na „Pomoc Zimową".

Oprócz tego pracownicy pocztowi z terenu m. Łodzi w liczbie 140 osób brali udział w zbiórkach ulicznych na „Pomoc Zimową".

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna 56, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

Ogłoszenia drobne

Komunikat

Z dniem 15 czerwca br. w Upt Łódź 2 w dziale oddawczym paczek zaprowadza się urzędowanie w godzinach od 8-mej do 20.

Uwaga, robotnicy budowlani

W związku z rozwojem ruchu budowlanego daje się odczuć w Łodzi duże zapotrzebowanie na robotników budowlanych. Przede wszystkim poszukiwani są fachowcy: murarze, cieśle, stolarze budowlani itp. Równie duże zapotrzebowanie jest na robotników niewykwalifikowanych. Stwierdza się przy tym fakt niedostatecznego wciąż jeszcze szkolenia młodzieży do zawodu budowlanego, co jest sprawą specjalnie ważną wobec wprowadzenia nowych metod pracy przy budowie systemem trójkowym i taśmowym.

Zgłoszenia robotników budowlanych przyjmuje Urząd Zatrudnienia w Łodzi przy ul. Strzelców Kaniowskich 58. (ja-)

Tragiczna śmierć dwojga dzieci pod kołami tramwaju

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj około godziny 14-tej na ulicy Piotrkowskiej. Pod przejeżdżający tramwaj linii 15, jadący w stronę Placu Leonarda, dostało się dwoje dzieci: **Basiewicz Zdzisław i Pucholski Włodzimierz,** obydwaj w wieku około 5-ciu lat, zamieszkali przy ul. Piotrkowskiej 141. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon obydwu chłopców.

Wypadek ten jest smutną przestrogą dla rodziców, aby nie puszczali dzieci bez opieki na ulicę.

Nasz reporter melduje

Wczoraj przed południem przy zbiegu ulic Nowotki i Sterlinga nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z karetką Pogotowia PCK, w wyniku czego ciężko ranny został referent techniczny Pogotowia ob. Ponichter Henryk, doznając uszkodzenia tętnicy. Przewieziono go do szpitala — na szczęście nie zachodzi obawa o jego życie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 — dramat Maksyma Gorkiego „Na dnie'' w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY

Dziś o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAUŁEK'' — G. B. Shawa.

TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej'' z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

LETNI TEATR „OSA''
Piotrkowska 94.

Godz. 19.30 — „Jadzia wdowa''

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA''
Piotrkowska 243

Godzina 19.15 — „Dzwony z Corneville''.

kina

ADRIA — „Krążownik Wareg'' godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 14

BAŁTYK — „Antoni i Antonina'' — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozw. od lat 14

BAJKA — „Wilki morskie'' — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 10

GDYNIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 26 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodz.) — „Kurhan Małachowski'' — godz. 18, 20

MUZA — „Opowieść o prawdziwym człowieku'' — godz. 18, 20.30, film dozwolony od lat 14-tu.

POLONIA — „Antoni i Antonina'' — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 14

PRZEDWIOŚNIE — „Gasnący płomień''; godz. 15.30, 18.00, 20.30, film dozw. od lat 14

ROBOTNIK — „Pepita Jimenez'' — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od l. 18

ROMA — „Za Wami pójdą inni'' — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14

REKORD — „Skarb Tarzana'' godz. 16 dla młodzieży, „Zapomniana wioska'' godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14

STYLOWY — „Klatka słowicza'' dla młodzieży godz. 16; „Cygańska miłość'' godz. 18, 20.30, film dozwolony od lat 18

ŚWIT — „Konik Garbusek'' — kreskówka w naturalnych kolorach godz. 18, 20, film dozwolony od lat 7.

TATRY — „[illegible]'' godz. 16, 18, 20.30, film dozwolony od lat 18.

TĘCZA — „Złoty kluczyk'' godz. 16, 18.30, 21, film dozwolony od lat 7.

WISŁA — „Zbieg z Dartmoor'' godz. 17, 19, 21, film dozwolony od lat 14

WŁÓKNIARZ — „Złoty kluczyk'' godz. 15.30, 18, 20.30, film dozwolony od lat 7.

WOLNOŚĆ — „Zbieg z Dartmoor'' godz. 16, 18, 20, film dozwolony od lat 14

ZACHĘTA — „Aliszer Nawoii'' godz. 16, 18.30, 21 film dozwolony od lat 14

SPORT SPORT SPORT

Jeszcze jeden sukces międzynarodowy

Kasperczak finalistą mistrzostw bokserskich Europy

OSLO (obsł. wł.). — Wobec 7 tysięcy widzów odbyły się w czwartek w Oslo półfinały bokserskich mistrzostw Europy. Jedynym Polakiem, który zakwalifikował się do finału jest Kasperczak. Obiecujący pięściarz polski odniósł w półfinale zwycięstwo nad Belgiem Delplanque i spotka się on następnie z Węgrem Bednalem—zwycięzcą drugiego półfinału. Zakwalifikowanie się do finału przy pierwszym starcie w mistrzostwach jest wielkim sukcesem Kasperczaka.

Oprócz Kasperczaka i Bednaia, finalistami są:

W koguciej: Zuddas (Włochy) i Jensen (Dania), w piórkowej Bataille (Francja) i van Hoeck (Belgia), w lekkiej: Mc. Cullagh (Irlandia) i Ammi (Francja), w półśredniej: Torma (CSR) i Joergensen (Dania), w średniej: Papp (Węgry) i Sjoelin (Szwecja), w półciężkiej: di Segni (Włochy) i Rademacher (CSR), w ciężkiej: Bene (Węgry) i Inocenti (Francja).

Walka Kasperczaka z Belgiem Delplanque była bardzo żywa i emocjonująca. W pierwszej rundzie obaj przeciwnicy wzajemnie się atakują. **W pewnym momencie lewy hak Kasperczaka rzuca Belga na moment na deski.** Rundę wygrywa minimalnie Kasperczak. W drugim starciu obaj kontynuują wymianę ciosów. Początkowo walka jest wyrównana, pod koniec rundy jednak Belg słabnie i Kasperczak uzyskuje przewagę. W trzecim starciu obaj zawodnicy ostro finiszują, stawiając wszystko na jedną kartę. Obustronne ciosy często dochodzą celu, toteż pod koniec walki obaj przeciwnicy są wyczerpani i wpadają w „clinche". Rundę tę Polak wygrał jednym punktem. Sędziowie przyznają zwycięstwo Kasperczakowi jednogłośnie.

W drugiej walce tej samej wagi Węgier Bednai odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Austriakiem Schmoellerem.

W koguciej: Zuddas (Włochy) odniósł zwycięstwo nad Vangim (Francja), w drugiej zaś walce Jensen (Dania) wypunktował Boyena (Holandia).

W piórkowej Bataille (Francja) pokonał na punkty Connella (Irlandia), a van Hoeck (Belgia) wygrał z Plis-pą (Finlandia) na punkty.

W lekkiej: Mc. Cullagh (Irlandia) wygrał na punkty z Madsenem (Dania), Ammi (Francja) wypunktował Sovljańskiego (Jugosławia).

W półśredniej: Torma (CSR) odniósł punktowe zwycięstwo nad Torpe (Francja), a Joergensen (Dania) pokonał na punkty Belga Ettienne.

W średniej: Papp (Węgry) wygrał na punkty z Fontana (Włochy), a Szwed Sjoelin wypunktował Svarkę (CSR).

W ciężkiej: Bene (Węgry) wygrał przez t. k. o. z Klosenem (Belgia), który doznał kontuzji łuku brwiowego, a Inocenti (Francja) wypunktował Fina Ahlstromena.

Nasz poradnik

Konstytucyjne zebranie zarządu koła sportowego

Musi się ono odbyć niezwłocznie, tego samego dnia lub najdalej w 2—3 dni po wyborach. Przy naszych założeniach form pracy Koła nie ma miejsca na żadne przerwy i wyczekiwania. Dążymy do tego, by Koło już przed formalnym powstaniem pracowało, tym bardziej jest to konieczne z chwilą faktycznego jego powstania.

Na posiedzeniu konstytucyjnym następuje podział funkcji prac. Podział prac i funkcji w obrębie Zarządu jest następujący:

a) przewodniczący sprawuje ogólne kierownictwo, koordynuje działalność wszystkich działów pracy, reprezentuje Koło na zewnątrz. Podporządkowany mu jest sekretarz oraz skarbnik.

b) wiceprzewodniczący zastępuje przewodniczącego oraz kieruje pracami referatu wyszkoleniowego. Podporządkowany mu jest gospodarz Koła.

c) sekretarz Koła prowadzi wszystkie sprawy administracyjne, gospodarcze i kancelaryjne Koła.

d) skarbnik prowadzi sprawy finansowe oraz buchalteryjne Koła.

e) referent kulturalno - oświatowy kieruje pracami mającymi na celu podniesienie poziomu kulturalnego i oświatowego członków Koła.

f) referent wyszkoleniowy prowadzi na terenie Koła całokształt spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem wśród członków Koła.

g) gospodarz sprawuje nadzór i opiekę nad obiektami, lokalami, urządzeniami, sprzętem i inwentarzem sportowym Koła.

Posiedzenie konstytucyjne zajmuje się równocześnie wypracowaniem planu pracy w uzgodnieniu z instruktorami i kierownikami zespołów pracy.

Może tym razem

Lekkoatleci łódzcy

wezmą się żwawiej do pracy...

W ubiegłą środę odbyło się nadzwyczajne zebranie lekkoatletów okręgu łódzkiego, zwołane celem wyboru nowego prezesa oraz kilku członków zarządu, którzy nie mogąc podołać zadaniu wobec absencji kilku członków zarządu — zrezygnowali ze swych mandatów. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele GUKF, PZLA oraz Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Po złożeniu sprawozdania z działalności przez prezesa red. Szumlewskiego, odbyła się dłuższa dyskusja, w której udział brali przedstawiciele pionów i klubów sportowych. Zaapelowano do członków zarządu ŁOZLA aby dla dobra sportu cofnęli swe rezygnacje. Na miejsce opieszałych członków powołano nowych, a mianowicie: Wanatowskiego ze Spójni, Kowalskiego z Unii, Zdziechowskiego ze Związkowca Zrywu, Janika z Widzewa, poza tym desygnować mają swych przedstawicieli AZS ŁKS Włókniarz.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę jubileuszu ŁOZLA który przypada na koniec lipca br. Zebraniu przewodniczył popularny biegacz Gąssowski, który reprezentował PZLA.

RADIO

Program na sobotę 18 czerwca 1949 roku.

12.04 Wiadom. południ. 13.35 „Uśmiechy wczasów"—transm. z Domu Zdrojowego w Szczawnicy. 14.40 (Ł) Muzyka. 15.05 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Sejdżo i jej bobry" — audycja słowno-muzyczna. 16.15 Muzyka. 16.20 (Ł) „W świetlicy Centrali Tekstylnej w Łodzi". 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 „Przy sobocie po robocie". Transm. do Czechosłowacji. 18.15 (Ł) „Wieczór Mickiewiczowski". 18.40 Utwory fortepianowe St. Kazury. 19.00 II Dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert popularny. 20. „Wieczór poezji Juliusza Słowackiego". 20.20 Koncert. Transmisja z Pragi Czeskiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Teatr Elsrek". 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Koła trenerów

Zawiadamiamy, iż w dniu 21 czerwca rb. o godz. 19-ej w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67, odbędzie się zebranie wszystkich trenerów, instruktorów i przodowników Okręgu Łódzkiego.

Obecność obowiązkowa.

Sekretarz Koła
(—) Z. Cegielski.

Jutro międzypaństwowy mecz piłkarski

Dania — Polska

Korzystajcie wszyscy z pociągu popularnego!



Jutro w Warszawie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Dania — Polska, który wśród naszego świata sportowego wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Ze względu na to zainteresowanie Polskie Biuro Podróży „Orbis" organizuje w niedzielę, dnia 19 bm. pociąg popularny do Warszawy na wyżej wspomniany mecz.

Wyjazd pociągu nastąpi o godzinie 8-ej rano z Dworca Fabrycznego. Odjazd z Warszawy — 21.20.

Wyjeżdżający na mecz uzyskują 33 procent zniżki od normalnej ceny biletów w obydwie strony, ponadto zaopatrzyć się mogą w „Orbisie" w bilety na mecz w cenie od 200 złotych.

Z okazji tej powinni skorzystać wszyscy miłośnicy sportu, a zwłaszcza piłki nożnej, gdyż jutrzejszy mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

Dania niedawno rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Holandią przegrywając je nieznacznie różnicą jednej bramki. Porażka ta dodaje nam nieco otuchy, ale bynajmniej nie powinna nas nastrajać zbyt optymistycznie, tym bardziej jeśli sobie przypomnimy mecz sparringowy naszej reprezentacji z „Bratislavą" w Radomiu.

Skład naszej reprezentacji państwowej wyglądać ma jutro następująco: Rybicki (rez. Borucz), Gędłek, Barwiński (rez. Janduda), Suszczyk, Parpan, Brzozowski (rez. Wieczorek i Jabłoński II), Kokot, Gracz, Spodzieja, Kohut, Mamoń (rez. Ochmański, Muskała, Anioła).

Tym wszystkim, którzy nie będą mogli jutro być na meczu w Warszawie przypominamy, że mecz będzie w całości transmitowany przez Polskie Radio od godziny 18-ej.

Dzisiaj o godz. 19-ej

Mecz bokserski „Gedania" — ŁKS Włókniarz

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszy dzień przedstawia się pod względem jakościowym pierwszorzędnie. Mianowicie będziemy oglądać dzisiaj drużynowego mistrza Polski w boksie na rok bieżący — „Gedanię'' z Gdańska. Zawodnicy z Wybrzeża awizowali najsilniejszy skład. Przeciwnikiem drużynowego mistrza Polski będzie zespół ŁKS Włókniarza w składzie: Różycki, Kargier, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wieczorek Jaskóła, Grzelak.

Będzie to jakby nieoficjalne mistrzostwo Polski. Jak bowiem wiadomo, łodzianie dwukrotnie posiadali ten zaszczytny tytuł, w tym roku nie brali oni udziału w drużynowych mistrzostwach Polski. „Gedania'' jako mistrz Polski niewątpliwie zaprezentuje się przed łodzianami z jak najlepszej strony. ŁKS Włókniarz zechce z pewnością pokonać zespół gości, dowodząc w ten sposób, że tytuł mistrza Polski powinien pozostać w Łodzi. Jak z tego wynika, dzisiejsze zawody bokserskie na stadionie Włókniarza o godz. 19 zapowiadają się bardzo interesująco.

Wejścia na miejsca siedzące znajdować się będą od ulicy Al. Unii, natomiast stojące — od ul. Karolewskiej.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50

Teodor Dreiser 155

Tragedia Amerykańska

A jednak oto zjawił się ojciec McMillan. Więzień spojrzał w jego łagodne, spokojne oczy, usłyszał słodki głos, dostrzegł silną wiarę i wzruszył się. Czyżby... czyżby?... Taki jest sam, taki zrozpaczony, tak potrzebuje pokrzepienia...

Może to i prawda, że gdyby wiódł inne życie, więcej przykładał uwagi do słów i nauk matki — nie poszedłby do domu rozpusty w Kansas City, nie prześladowałby Hortensji Briggs, a później Roberty żądzą swoją, lepiej umiałby pracować i oszczędzać niż inni. Czyż nie lepiej było stać z dala od pokus tego świata, które go tu przywiodły? Czy umiałby jednak przemóc swe silne impulsy i pragnienia, czy zdołałby? Czy innych — matki, stryja, kuzyna i tego oto kapłana nie nękały nigdy takie pożądania? Być może mieli więcej od niego odwagi, więcej ideałów w duszy, by tym pokusom stawić czoło. Zbyt często i ochotnie oddawał się złym, występnym myślom, którym inni nie dawali do siebie przystępu. Może i to ma jakie znaczenie... Może i jest jakiś Bóg... Może bierze udział w ludzkich sprawach... jak zapewnia ojciec McMillan... Czy może w takiej, jak ta chwili zwrócić się do Niego, do tej jakiejś siły twórczej, ktoś, co nie chciał znać Go dotąd i prosić o pomoc? Tu, w tych murach, każdy potrzebuje pomocy, nie mając nikogo za sobą, tylko paragrafy prawne rządzące nim, bezwolnym. Czy jednak tajemnicza ta potęga zapewni pomoc? Czy istnieje naprawdę i słyszy ludzkie błagania? Ojciec McMillan zapewnia, że tak. „Rzekł jako Bóg zapomniał, zakrył swe oblicze. On atoli nie zapomniał, nie ukrył oblicza". Czy to prawda?

Przeżywając chwile ciężkie, pełne lęków i trwogi, potrzebując w głębi duszy pokrzepienia, pomocy przed wiszącym nad nim niebezpieczeństwem, Clyde czynił to, co każda ludzka istota w takich razach czynić zwykła — szukał może jeszcze niewprawnie, niepewnie, prawie nieświadomie obecności czy istnienia jakiejś nadludzkiej nierealnej istoty czy potęgi, która by chciała i mogła go wspomóc, skierować ku nieznanym siłom. Prócz religii, która je wskazywała, Clyde nie miał najmniejszego pojęcia o innych źródłach.

„Niebiosa głoszą chwałę Pana, firmament ukazuje jego dzieła". Przypominał sobie napis, wiszący w oknie domu misyjnego w Kansas City. Inny znów opiewał: „Dla Niego jest twe życie i długość twych dni".

I zwolna zaczął się oswajać z tą myślą; pominąwszy nawet wielką sympatię, jaką czuł do ojca McMillana, a daleki od przyswajania sobie na ślepo sentencyj, wtłaczanych weń w domu rodzicielskim, gotów był zgodzić się z tym, że tylko w religii znaleźć może ukojenie.

Mijały tygodnie, miesiące, ojciec McMillan zjawiał się u Clyda dość często, prawie co tydzień, pytał, jak się czuje, słuchał życzeń, udzielał rad, dotyczących zdrowia i spokoju duszy. Clyde, spragniony tych odwiedzin i sympatii kapłana, stopniowo i coraz bardziej poddawał się jego wpływowi. Unosił się nad wzniosłością jego ducha, nad przepięknym tonem głosu, a kojące cytaty wnosiły do jego duszy wiele pokrzepienia.

„Braćmi jesteśmy, my, dzieci Boga, nie widać wszakże tego po nas. Wiemy atoli, że nauczał nas, jako powinniśmy być Jemu podobni i możemy Go ujrzeć takim, jaki On jest. Każdy człowiek ufność w nim pokłada, pragnie być tak czysty, jak On jest czysty".

„Przez to wiadomo, iż w Nim przebywamy, a On w nas, albowiem obdarzył nas duchem swym".

„Albowiem kupiony jesteś za swoją cenę".

„Z własnej swej woli spłodził nas Pan słowem Prawdy i powinniśmy być pierwszym owocem jego stworzeń. Każde dobro i każdy dar cenny spływa na nas z góry i dany nam jest przez Ojca Światłości, a z Nim nie ma żadnych zmian ni cienia powrotu".

„Zbliż się do Boga, a On do cię się zbliży".

Czuł więc Clyde chwilami, że znajdzie spokój, siłę, może nawet pomoc, odwołując się do tej potęgi, tak mocno działały na niego zapał i siła duchowa ojca McMillana. Chodziło mu jeszcze o kwestię wyznania win i wzbudzenia żalu za nie. Przed kim ma je wyznać? Oczywiście przed ojcem McMillanem, który uważał, że dla spokoju duszy niezbędne jest, aby Clyde oczyścił ją przed powołanym sługą bożym. Jakże to jednak? W sądzie składał przecież fałszywe zeznania i na tym opierał powodzenie sprawy apelacyjnej... Więc ma je cofnąć teraz... przed sprawą? Lepiej chyba poczekać trochę, dopóki nie dowie się, czym proces się skończy.

Żyć jednak z tą ohydą w duszy, z fałszem, z nieszczerością! Czyż może przypuszczać, że Bóg troszczyć się będzie o człowieka, który żyje podstępem i wykrętami? Nie, to nieuczciwie? Cóż by powiedział o nim ojciec McMillan, gdyby znał jego myśli?

D-01677